Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 6 lutego 1968 r.
Rok XXIII Nr 31 (6576)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wiceminister J. Winiewicz w Paryżu

W dniu 5 bm. przebywający w Paryżu wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz złożył wizytę na Quai d'Orsay, gdzie przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a, z którym przeprowadził rozmowę. Wiceministrowi Winiewiczowi towarzyszył ambasador PRL we Francji, Jan Druto.

Złota Odznaka Zasłużonego Działacza dla I sekretarza KŁ PZPR J. Spychalskiego

W dniu wczorajszym przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych — W. Pawlik w towarzystwie przewodniczącego Zarządu Okręgowego — T. Swiebody złożył wizytę I sekretarzowi KŁ PZPR — J. Spychalskiemu i wręczył mu Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza. W czasie spotkania omówiono także węzłowe problemy pracy związkowej w instytucjach państwowych i społecznych.

Wzrost obrotów między Polską i ZRA

5 bm. zakończyły się w Warszawie — przebiegające w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia — rozmowy handlowe między delegacjami rządowymi Polski i Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Protokół przewiduje powiększenie o ok. 39 proc. wzajemnych obrotów handlowych w stosunku do roku ubiegłego.

Ze ZRA, poza bawełną i ryżem, będziemy sprowadzać niektóre materiały włókiennicze (bawełniane i jedwabne), ręczniki, meble, wyroby skórzane itp. Eksportować będziemy — obok maszyn i urządzeń oraz narzędzi — chemikalia, tytoń, wyroby hutnicze i szereg artykułów przemysłowych.

»Dakar« uznany za zaginiony

Komunikat oficjalny izraelskich władz wojskowych oświadcza, że stwierdza się już oficjalnie zaginięcie okrętu podwodnego „Dakar" i jego 69-osobowej załogi. Przerwane obecnie dziesięciodniowe poszukiwania nie dały wyniku. Dochodzenia w tej sprawie będą jednak kontynuowane. Za najbardziej prawdopodobną przyczynę katastrofy „Dakaru" uważa się jakąś awarię podczas ćwiczeń w szybkim zanurzeniu się okrętu.

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują ofensywę

- Amerykanie użyli w Hue gazów
- Koncentracja sił patriotycznych wokół Sajgonu

Siły narodowo-wyzwoleńcze nadal sprawują kontrolę w Hue.
Na zdjęciu: marines kryją się za drzewem przed ogniem sił patriotycznych.
CAF — AP — telefoto

Partyzancka ofensywa w południowym Wietnamie jest nadal kontynuowana. Według oficjalnych oświadczeń, toczą się walki w Hue i w ośmiu stolicach prowincji w delcie Mekongu. W Ban Me, na centralnym płaskowyżu, ostrzelane zostały z moździerzy obiekty wojskowe. W stolicy prowincji Tuy Hoa partyzanci zaatakowali lotnisko wojskowe.

Na ulicach Sajgonu sytuacja — pisze korespondent Reutera — wydaje się bardziej napięta niż kiedykolwiek dotychczas.

W poniedziałek o 19.30 partyzanci zaatakowali i zdobyli komisariat policji w VIII rewirze, leżącym w południowo-zachodniej części Sajgonu. Najcięższe walki toczą się w mieście w pobliżu centralnego placu targowego oraz w chińskiej dzielnicy Cholon, którą wojska reżimowe ostrzeliwują z dział i bombardują z samolotów. Ogień kierowano głównie w pobliże gmachu Zgromadzenia Narodowego. W tym okręgu rozgorzały w poniedziałek najbardziej zacięte walki.

Liczba uchodźców z miast zwiększyła się co najmniej o 170 tys. osób i obecnie w tymczasowych obozach dla przesiedleńców przebywa w Wietnamie południowym ponad milion ludzi.

Koła wojskowe wyrażają pogląd, że poniedziałkowy atak partyzantów na sajgoński posterunek policji może być początkiem drugiego ataku na to miasto. Przypuszczają one, że w pobliżu stolicy południowego Wietnamu znajdują się znaczne siły partyzanckie, gotowe do zaatakowania miasta.

Korespondent AP pisze, że w rękach partyzantów znajduje się całe Hue, z wyjątkiem północnej części mia-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Celowość wizyty Wilsona w Waszyngtonie powszechnie kwestionowana

W środę premier Wilson wyrusza w zapowiadaną od miesiąca podróż do Waszyngtonu. Cała bez wyjątku prasa brytyjska kwestionuje celowość tej wizyty. Po sukcesach sił partyzanckich w Wietnamie południowym, które zadały poważny cios politycznym amerykańskiemu agresorowi, Johnson zajęty jest gorączkowo dalszą rozbudową bratobójczej wojny. Toteż nie ulega wątpliwości, że tematy rozmów zaoferowane przez Wilsona muszą zejść na dalszy plan, tym bardziej, że w najistotniejszej dla Johnsona kwestii — tj. w sprawie wojny wietnamskiej — Wilson w praktyce popiera stanowisko USA wbrew opinii przeważającej części własnego społeczeństwa.

W oficjalnych kołach Londynu rozważano nawet możliwość odwołania tej wizyty, ale jak dotychczas przeważa opinia, że odwołanie mogłoby być traktowane jako akt odcięcia się Wielkiej Brytanii od USA w krytycznym dla nich momencie.

Japonia

Przemyt wartości 1,1 mln dolarów

W porcie japońskim Jokohama wykryto w poniedziałek największą dotąd na świecie aferę przemytu złota. W ładowniach okrętów handlowych ujawniono 560 sztab złota o wadze po jednym kilogramie, które łącznie mają wartość 1,1 miliona dolarów.

Dalsza czystka w armii greckiej

Grecka junta wojskowa usunęła z armii dalszych 19 wyższych oficerów lotnictwa pod zarzutem udziału w grudniowym kontrzamachu króla Konstantyna. Wśród usuniętych, których nazwiska figurują w wydanym w poniedziałek dzienniku urzędowym, znajduje się marszałek lotnictwa George Antorakos — były szef sztabu generalnego lotnictwa, dwóch wicemarszałków i szereg innych dowódców lotnictwa greckiego.

Zima atakuje Iran i Turcję

Jak donoszą z Iranu, na całym terytorium tego kraju od granicy radzieckiej do Zatoki Perskiej panują gwałtowne burze śnieżne. Spowodowały one 18 ofiar śmiertelnych, a 60 osób zostało rannych. Tysiące ludzi pozostaje odciętych od świata.

We wschodniej Anatolii, gdzie nadal panuje ostra zima, 6 myśliwych zostało zasypanych przez lawinę.

Pojawiły się również stada wilków, które podchodzą aż do domostw. Temperatura w tym regionie spadła do minus 27 stopni.

Do Czytelników „DŁ"

Mija rok od czasu, gdy po zasięgnięciu drogą ankiety opinii Czytelników — zastosowaliśmy w codziennych wydaniach „Dziennika" niebieski kolor. Zależało nam na uatrakcyjnieniu szaty graficznej gazety. Realizacja tego, w istocie samej słusznego zamysłu, natrafiała niestety na wiele trudności. Przez cały rok borykaliśmy się z kłopotami. Ich źródłem był niski poziom techniczny starych i mocno już sfatygowanych urządzeń drukarskich, z których gazeta nasza korzysta. Dochodziło do tego, że w następstwie wprowadzenia koloru byliśmy zmuszeni wcześniej „zamykać" gazetę, aby dotrzeć z nią na czas do odbiorców. W praktyce oznaczało to pozbawienie Czytelników późniejszych, niekiedy bardzo ważkich wiadomości.

Mimo ofiarności i ogromnych wysiłków całego zespołu, nie jesteśmy w stanie na dłuższą metę utrzymać koloru bez uszczerbku dla treści pisma. Musimy więc z niego zrezygnować w numerach codziennych, zachowując kolor, jak było dawniej, jedynie w „Panoramie" i w gazetach świątecznych. Decyzję taką podjęło kolegium „Dziennika Łódzkiego", uważając, że najistotniejsza jest merytoryczna treść gazety, jej aktualność, walory ideowe i społeczno-polityczne. Sądzimy, że Czytelnicy zrozumieją naszą sytuację i uznają za słuszne racje, które nami kierowały przy podjęciu tej decyzji. Gdy tylko warunki techniczne ulegną poprawie — spodziewać się tego należy w niedalekiej przyszłości — uczynimy wszystko, aby nie tylko powrócić do koloru, ale w ogóle poprawić szatę graficzną pisma. Obecnie całą uwagę koncentrować zamierzamy na treści gazety. Dołożymy starań, aby podnieść jej poziom, uczynić ją ciekawszą, skupić wokół pisma najlepsze łódzkie i nie tylko łódzkie pióra. Najważniejsze — będziemy gazetą, zawierającą najbardziej aktualny, bo nadawany przez agencje prasowe późną nocą serwis informacyjny z kraju i ze świata.

Siła tego argumentu w ostatecznym rachunku jest na pewno w codziennym piśmie decydująca.

REDAKCJA

Długich lat zdrowia i sukcesów

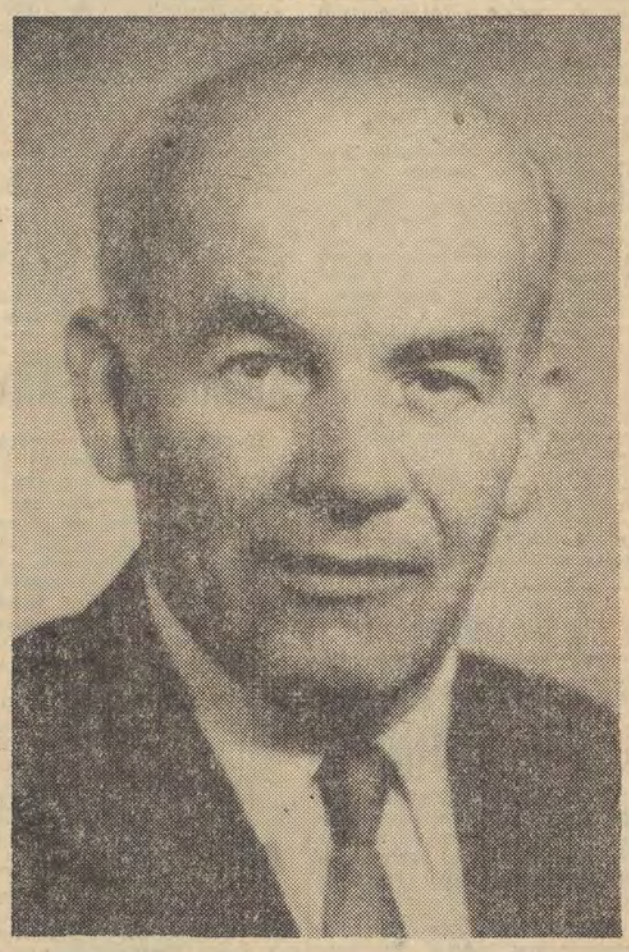

W DNIU DZISIEJSZYM MIJA 63 ROCZNICA URODZIN I SEKRETARZA KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI. W DNIU JEGO ŚWIĘTA SKŁADAMY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA DŁUGICH LAT ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I SUKCESÓW DLA DOBRA PARTII I NARODU POLSKIEGO.

Sprawa »Pueblo«

Spotkanie głównych delegatów Komisji Rozejmowej w Korei

Centralna Koreańska Agencja Prasowa (KCNA) podaje: — W dniach 2 i 4 lutego br. główny delegat naszej strony w Wojskowej Komisji Rozejmowej w Korei gen. Pak Chung Kuk spotkał się w Panmundżonie z głównym delegatem strony amerykańskiej Johnem B. Smithem na wielokrotnie wyrażaną prośbę tego ostatniego.

Jak donoszą, na spotkaniu omawiano kwestie związane ze sprawą wysłanego przez amerykańskich imperialistów okrętu szpiegowskiego, „Pueblo".

Wszystko wskazuje na to, że rozmowy w Panmundżonie będą kontynuowane — kończy KCNA.

Zapowiedź wizyty U Thanta w Moskwie

5 bm. rzecznik prasowy sekretarza generalnego ONZ poinformował korespondentów, że U Thant opuści w dniu 6 bm. Nowy Jork udając się w podróż do Delhi.

W drodze powrotnej sekretarz generalny ONZ zatrzyma się w dniach 11 i 12 bm. w Moskwie, gdzie spotka się z premierem ZSRR Kosyginem i innymi członkami radzieckiego kierownictwa. Z Moskwy, w dniu 12 bm. U Thant uda się do Londynu na spotkanie z premierem Wilsonem.

Rozmowy Tito — Naser

W niedzielę do Asuanu przybył prezydent Jugosławii, Tito. Jest to druga wizyta szefa państwa jugosłowiańskiego w ZRA od czasu czerwcowej napaści Izraela na kraje arabskie.

Przed przybyciem do Asuanu, Tito złożył wizyty w Afganistanie, Pakistanie, Kambodży, Indii i Etiopii oraz zatrzymał się w Adenie.

W niedzielę po południu rozpoczęły się rozmowy jugosłowiańsko - egipskie.

W poniedziałek prezydent Tito i prezydent ZRA, Naser kontynuowali rozmowy w Asuanie.

Jak podaje dziennik „Al-Ahram", obaj szefowie państw omówili rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy oraz wyniki spotkań specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ, G. Jarringa, z przywódcami niektórych państw arabskich.

Delegacja wojskowa Kambodży w Moskwie

Delegacja wojskowa Kambodży przybyła w poniedziałek do Moskwy na zaproszenie ministra obrony ZSRR marszałka Greczki. Na czele delegacji stoi minister obrony narodowej, generał Duong Sam Ol.

Na lotnisku gości z Kambodży witał marszałek Greczko i inne osobistości oficjalne.

Dziś 6 stron

Chińscy lekarze przyszyli urwaną rękę

Agencja Nowych Chin donosi z Czengtu, że lekarze chińscy przeprowadzili pomyślną operację przyszycia ręki. Grupa młodych chirurgów z południowo-zachodnich Chin przyszyła całkowicie oderwaną rękę 14-letniemu chłopcu. Obecnie w 9 miesięcy po operacji chłopiec ten może podnosić zoperowaną ręką 7 kg ciężar.

Stany Zjednoczone Afryki Środkowej

W Bangi (stolica Republiki Środkowoafrykańskiej) podpisano protokół umowy zawartej między szefami trzech państw środkowoafrykańskich: Kongiem (Kinszasa), Czadem i Republiką Środkowoafrykańską na temat utworzenia „Stanów Zjednoczonych Afryki Środkowej".

Tekst umowy przewiduje, że Stany Zjednoczone Środkowej Afryki, pozostają otwarte dla wszystkich państw niepodległych i suwerennych środkowej Afryki.

Długoletnie więzienie dla złodziei mienia społecznego

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie zakończył się proces przeciwko dwu pracownikom Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Dukli pow. Krosno — kierownikowi sklepu nr 25 — M. Laskowskiemu oraz głównemu księgowemu GS J. Bekowi.

Jak wynika z przewodu sądowego, od marca 1963 do 1967 roku Laskowski i Bek działając wspólnie, podrabiając i fałszując dokumenty sklepowe i buchalteryjne — narazili GS na poważne szkody materialne.

Wyrokiem sądu J. Bek skazany został na 12 lat, a M. Laskowski na 10 lat więzienia. Ponadto obu skazano na grzywny oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na 3 lata, przepadek mienia i zwrot zagarniętej na szkodę GS kwoty.

Poważne zadrażnienie w stosunkach Bonn—Paryż

Boński afront wobec generała de Gaulle'a, który znalazł swój wyraz w wypowiedzi ministra spraw zagranicznych NRF, Brandta, wywołał wrzenie we francuskich kołach oficjalnych. Jak donosi paryski korespondent Reutera, powołując się na źródła poinformowane, sytuacja jest nadal poważna.

Chodzi o przemówienie wygłoszone przez Brandta na zebraniu partii socjaldemokratycznej w Ravensburgu. Miał on się tam m. in. wyrazić, że prezydent de Gaulle jest człowiekiem „opanowanym żądzą władzy". Wzbudziło to natychmiast poruszenie w paryskich kołach politycznych. Oficjalne czynniki bońskie starają się zatuszować całą sprawę, zaprzeczając z jednej strony, że Brandt takie słowa wypowiedział (podobno opracowuje się nową „oficjalną" wersję tej wypowiedzi), z drugiej strony podkreślają, że Brandt przemawiał tylko jako rzecznik partii, a nie jako szef bońskiej dyplomacji.

Wczoraj, 5 bm. Agencja DPA opublikowała komunikat, który świadczy o sile nacisku, jaki na nią wywierano w toku rozwijania się afery wokół przemówienia Willy Brandta, w Ravensburgu. Komunikat podaje, że „sprawdzenie zapisanego na taśmie magnetofonowej tekstu przemówienia ministra spraw zagranicznych, Willy Brandta, doprowadza do pozbawionego wszelkich wątpliwości wniosku, że sporne sformułowanie, dyskutowane z końcem ubiegłego tygodnia, w ogóle nie zostało wypowiedziane".

W kołach dziennikarskich istnieje przekonanie, że dementi DPA jest wyrazem ugięcia się agencji przed żądaniami ze strony kół rządowych Bonn, pragnących zatuszować sprawę.

W dziedzinie badań kosmicznych

Współpraca Bonn i Waszyngtonu

Dziennik „Sueddeutsche Zeitung" pisze o zacieśnianiu się współpracy między USA a Niemcami zachodnimi w dziedzinie badań kosmicznych.

Dla zrealizowania tych eksperymentów NASA udostępnia NRF rakiety typu „Nike-Apash". Zachodnioniemiecka komisja do spraw badań kosmosu zamierza wystrzelić te rakiety w maju na poligonie w Kirunie (północna Szwecja).

Znów wstrząsy na Sycylii

Nowe wstrząsy podziemne zarejestrowano w poniedziałek w południe w wioskach sycylijskich Poggioreale i Salaparuta, które zniszczone zostały podczas trzęsienia ziemi 15 stycznia br. Wstrząs spowodował zawalenie się murów popękanych w czasie kataklizmu. Ofiar w ludziach nie było.

Na terytorium zachodniej Sycylii, zniszczonym przez ostanie trzęsienie ziemi, wybuchła epidemia zapalenia opon mózgowych, która dotknęła już 75 dzieci. W ciągu 4 ostatnich dni zanotowano 13 wypadków zachorowań.

Plenum Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

W gmachu URM w Warszawie odbyło się 5 bm. plenarne posiedzenie Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. W obradach, którym przewodniczył minister Janusz Wieczorek, uczestniczyli również przedstawiciele szeregu organizacji społecznych i młodzieżowych. Głównym tematem obrad było omówienie sprawy państwowych muzeów w Oświęcimiu - Brzezince, Majdanku, Sztutowie i Łambinowicach.

Komunikat Ministerstwa Łączności

Do urzędów pocztowych i Ministerstwa Łączności napływają skargi odbiorców paczek zagranicznych na zły stan znajdujących się w paczkach przedmiotów lub kompletne ich zniszczenie, przy czym niesłusznie obciąża się pracowników Poczty Polskiej odpowiedzialnością za ten stan rzeczy.

Ministerstwo Łączności uważa za wskazane wyjaśnić, że ostatnio niemal w każdym transporcie morskim paczek z Ameryki Północnej, polska służba pocztowa stwierdza poważne braki, polegające na uszkodzeniu worków z paczkami, ograbianiu paczek, rozrzucaniu pozostałej zawartości częściowo obrabowanych paczek w ładowni statku, zamoczeniu częściowym lub całkowitym paczek itp.

W każdym przypadku Polski Urząd Wymiany sporządza odpowiednie protokóły i zawiadamia o tym służbę pocztową Stanów Zjednoczonych. Ministerstwo Łączności ze swojej strony kilkakrotnie interweniowało w tej sprawie w generalnej dyrekcji poczty Stanów Zjednoczonych, jednak jak na razie nie stwierdzono zasadniczej poprawy w tym zakresie.

Kronika wypadków

□ Wczoraj na ul. Pabianickiej przy Brużyckiego, 65-letnia Helena D. (Kosmonautów 3) zeszła nieostrożnie na jezdnię i została potrącona przez samochód. Rannej pomocy udzielono w Szpitalu WAM.

□ Kierowca wózka inwalidzkiego Mieczysław L. (zam. Brożki pow. Piotrków) spowodował zderzenie z autobusem MPK. Kierowca oraz jadące z nim 2 osoby doznały obrażeń ciała. Pomocy udzielono im w Pogotowiu Ratunkowym.

□ Wyskakując z tramwaju 16/4 na ul. Łagiewnickiej Józef J. (zam. w Konstantynowie) dostał się pod wagon. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do Szpitala im. Biegańskiego.

□ Pogotowie wezwane zostało wczoraj na ul. Przędzalnianą, gdzie zatruciu alkoholem uległy 2 osoby — Krystyna i Antoni T. Podejrzewa się, że pito alkohol metylowy. Chorych przewieziono do Szpitala im. Biegańskiego.

□ Zatruciu czadem uległa wczoraj Jadwiga K. (Piramowicza 2). Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

● Wydział Kontroli Ruchu Drogowego w Łodzi prosi o zgłoszenie się świadków potrącenia przez samochód m-ki „Warszawa" mężczyzny z dzieckiem na ręku przechodzącego jezdnię Al. Politechniki przy Felsztyńskiego w dniu 22. I. 1968 r. około godz. 20.40 — o zgłoszenie się w WKRD MO, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 516-62. (kl)

8 samochodów w rowie

Karambol pod Lublinem

Do poważnego karambolu samochodowego doszło w godzinach wieczornych 5 bm. w miejscowości Kalinówka, znajdującej się w odległości 8 km od Lublina, na trasie Lublin — Chełm.

Do rowu stoczyło się 8 samochodów, w tej liczbie 4 autobusy PKS, 3 samochody ciężarowe i jeden samochód osobowy.

Na szczęście karambol nie przyniósł poważniejszych ofiar w ludziach. Tylko pięć osób doznało obrażeń i po opatrzeniu udało się do domu.

Realizacja ustawy o świadczeniach w razie wypadków przy pracy

Projekty aktów wykonawczych do ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy były w poniedziałek przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji CRZZ d/s bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z podstawowych aktów wykonawczych (ogółem będzie ich 12) niezbędnych do pełnej realizacji ustawy w najbardziej zaawansowanym stadium jest projekt rozporządzenia w sprawie zasad i trybu ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz trybu postępowania odwoławczego w tych sprawach.

Gotowy jest także projekt rozporządzenia w sprawie zrównania z wypadkami przy pracy tych, którym ulegli pracownicy w związku z wykonywaniem funkcji lub zadań zleconych przez organy państwowe, organizacje polityczne, zawodowe lub społeczne. Chodzi tu o wypadki, które nastąpiły przy pełnieniu funkcji w organizacjach działających na terenie zakładu pracy i wykonywanych w interesie macierzystego zakładu.

Kolejny projekt rozporządzenia określa szczegółowe zasady wypłacania odszkodowań za przedmioty zniszczone lub uszkodzone wskutek wypadków przy pracy. Odszkodowania te mają być wypłacane w terminie 14 dni od złożenia wniosku w tej sprawie.

Określono też przewidywane terminy wejścia w życie niektórych przepisów ustawy. Z dniem 1 stycznia br. ma obowiązywać zasada wypłacania inwalidom w okresie leczenia po wypadku świadczeń wyrównawczych.

Od 1 stycznia br. przewiduje się też wprowadzenie w życie przepisów o jednorazowych odszkodowaniach z tytułu trwałego uszczerbku na zdrowiu (40 tys. zł w razie co najmniej 80 proc. niezdolności do zarobkowania i odpowiednio mniej za mniejszy uszczerbek na zdrowiu) oraz z tytułu śmierci pracownika (20 tys. zł dla pozostałej po nim rodziny). Termin ten dotyczy jednak tylko tych zakładów, które nie zawarły z PZU umów o ubezpieczeniu w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków. W stosunku do zakładów, które zawarły takie umowy, przepisy o jednorazowych odszkodowaniach obowiązywać będą od 1 stycznia 1969 r., przy czym w br. zakłady będą wyrównywać różnice między odszkodowaniami przewidzianymi ustawą a odszkodowaniami z PZU, gdyby te okazały się niższe.

Analogicznie przewiduje się wprowadzać przepisy o świadczeniach wyrównawczych należnych w ciągu trzech lat pracownikom, którzy wskutek wypadku doznali trwałego uszczerbku na zdrowiu tracąc zdolność do zarobkowania w co najmniej 25 proc., a nie zostali uznani za inwalidów.

19 osób zginęło

Zatonął brytyjski kuter rybacki

W nocy z niedzieli na poniedziałek zatonął podczas sztormu u wybrzeży Islandii brytyjski kuter rybacki „Ross Cleveland" z 19 członkami załogi na pokładzie. Katastrofa nastąpiła tak nagle, że rybacy nie zdążyli nawet spuścić łodzi ratunkowych, a znajdujące się w pobliżu statki nie zdołały udzielić tonącym pomocy z powodu szalejącej wichury i śnieżycy.

Partyzanci południowowietnamscy kontynuują ofensywę

(A) Dokończenie ze str. 1

sta. Samoloty barbarzyńsko bombardują mury starożytnej cytadeli, usiłując zrobić w nich wyłom, przez który mogłaby się przedostać piechota.

Jednakże — jak pisze korespondent — wszystkie dotychczasowe próby są bezskuteczne. Amerykańscy marines — czytamy dalej w korespondencji — posunęli się o około 450 metrów, walcząc o każdy dom.

Agencja France Presse podała, że w niedzielę podczas walk o Hue amerykańscy „marines" użyli po raz pierwszy w tym mieście gazów łzawiących i powodujących torsje, pragnąc wyprzeć partyzantów z zajmowanych przez nich stanowisk. Ta barbarzyńska akcja nie przyniosła jednak żadnych wyników, ponieważ, jak się okazało, patrioci dysponują maskami gazowymi równie dobrymi, jeśli nie lepszymi od masek amerykańskich.

Polska delegacja partyjna w Danii

Przebywająca w Danii na zaproszenie Komunistycznej Partii Danii delegacja PZPR pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC PZPR, Bolesława Jaszczuka, zapoznawała się z działalnością i formami pracy KP Danii oraz zwiedzała ważniejsze zakłady pracy.

W poniedziałek odbyły się w KC Komunistycznej Partii Danii rozmowy końcowe z przedstawicielami kierownictwa KC KP Danii z przewodniczącym partii, Knudem Jespersenem na czele.

166-karatowy diament znaleziony na Syberii

W poniedziałek na polach diamentowych na Syberii wschodniej znaleziono diament o wadze 166 karatów. Ten największy kamień w całej historii radzieckiego przemysłu diamentowego nazwano „stalingradzkim" — dla upamiętnienia 25-rocznicy klęski wojsk hitlerowskich pod Stalingradem. Diament „stalingradzki" jest cięższy o 60 karatów od diamentu „Maria", który eksponowany jest obecnie na wystawie w salach Kremla.

Tragiczna katastrofa w Irlandii

W pobliżu miejscowości Cork (Irlandia) wydarzyła się wczoraj tragiczna katastrofa samochodowa: wóz osobowy, w którym znajdowało się 5 osób z niewiadomych przyczyn zboczył z szosy i wpadł do rzeki Lee. Dwoje dzieci w wieku 7 i 2 lata oraz 2 kobiety poniosły śmierć na miejscu. Ojcu dzieci udało się wyskoczyć z samochodu.

W ciągu soboty i niedzieli na terenie kraju miało miejsce 27 wypadków, w których zginęło 5 osób, a 26 odniosło rany.

Zamordował cztery kobiety

Prokuratoura Wojewódzka w Katowicach informuje, że w dniu 2 lutego 1968 r. został skierowany do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach akt oskarżenia przeciwko Bogdanowi Arnoldowi, oskarżonemu o popełnienie przestępstw z art. 225 paragrafu 1 kk, polegających na dokonaniu przez niego — w czasie od 12 października 1966 r. do 22 maja 1967 r. — zabójstw czterech kobiet, których zwłoki ujawniono w jego mieszkaniu w Katowicach przy ul. Dąbrowskiego 14.

O wszczętym śledztwie przeciwko Bogdanowi Arnoldowi w niniejszej sprawie, informowano społeczeństwo województwa katowickiego na łamach prasy w czerwcu 1967 r.

■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

W. Nowicki pojedzie do Moskwy

Tenisiści nasi zaczęli przygotowywać się do meczu o Puchar Davisa z Belgią. Do drużyny reprezentacyjnej wyznaczono: T. Nowickiego, W. Nowickiego, Gąsiorka, Lewandowskiego i Rybarczyka.

W. Nowicki i Rybarczyk w dniach od 19 do 25 bm. grać będą w Moskwie, a T. Nowicki, Gasiorek i Lewandowski grać będą na Riwierze Francuskiej.

Zwycięstwo piłkarzy Bułgarii

Piłkarska reprezentacja Bułgarii, z którą zmierzą się Polacy w eliminacjach do mistrzostw świata, rozegrała w Haskowie zwycięski mecz z I-ligowym austriackim Wackerem.

Gospodarze wygrali 2:1 (0:0), a bramki strzelili dla nich Asparuchow i Jeczew.

Słuszna decyzja

Od dłuższego czasu sugerowaliśmy władzom sportowym Łodzi i województwa łódzkiego, aby dla dobra lekkoatletyki koniecznie dokonać podziału działalności ŁOZLA.

Praktyka wykazała, że ŁOZLA interesował się wyłącznie sprawami sportu lekkoatletycznego klubów łódzkich. Nic też dziwnego, że odłogiem leżały mimo wysiłków WKKFiT sprawy lekkoatletyki na terenie województwa łódzkiego.

Dowiadujemy się, że dokonanie podziału ŁOZLA nabiera realnych kształtów. Niebawem odbędzie się pierwsze inauguracyjne zebranie Wojewódzkiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego z siedzibą w Pabianicach. (n)

Dziś otwarcie Zimowych Igrzysk Olimpijskich

Pierwsze niespodzianki na treningach

W przeddzień otwarcia Zimowych Olimpijskich Igrzysk w Grenoble, na miejscu była już cała polska ekipa. Rankiem tego dnia zjawili się w Autrans jako ostatni nasi biatloniści.

Wydarzeniem dnia był pierwszy trening skoczków - specjalistów na skoczni o punkcie krytycznym 70 w Autrans, gdzie 10 lutego odbędzie się olimpijski konkurs do kombinacji, a w dzień później otwarty konkurs skoków.

Skocznia była bardzo źle przygotowana i przypominała raczej górę lodową, a na dodatek wiał silny wiatr. Sławny Norweg Virkola, ekipy CSRS i ZSRR zrezygnowały w ogóle z treningu.

Najdłuższe skoki dnia, w granicach 77 m, mieli zawodnik NRD Queck oraz Japończyk Aochi.

Nasi skoczkowie spisywali się raczej słabo, gdyż w pierwszej serii treningowej wszyscy popełnili błędy w odbiciu, a najdłuższy skok na odległość 73,5 m oddał Kocjan. W następnych seriach Polacy poprawili odległości, gdyż Kocjan uzyskał 76 m, natomiast pozostali — Przybyła, Witke i Kardas, skakali w granicach 75 m.

W Autrans do wielkiej sensacji zaliczono to, że sławny biegacz szwedzki, Roennlund, nie zdołał zakwalifikować się do reprezentacji swego kraju w biegu na 30 km, tak że będzie on startował tylko na 15 km oraz w maratonie. Szwedzcy dziennikarze bez ogródek nazwali decyzję swoich selekcjonerów skandalem, bowiem uważają, że ich as atutowy, mimo że nie uzyskał odpowiednich wyników na tym dystansie w eliminacjach, ma na „trzydziestkę" duże szanse nawet na olimpijski medal.

Śledzono tu również ostatnie eliminacje przedolimpijskie poszczególnych ekip. Na czoło wysuwa się bieg na 8 km, który rozegrały między sobą zawodniczki radzieckie. Wygrała Kułakowa przed Smirnową i Salimsjanową. Sławna Kołczyna i Aczkina zajęły dopiero 4 i 5 miejsca.

Taka sytuacja w ekipie radzieckiej wywołała falę różnych komentarzy, Skandynawowie są niemal pewni, że olimpijski bieg kobiet na 10 km wygra zdecydowanie Szwedka Toini Gustafson.

Po wielu niepowodzeniach wreszcie wygrał jedną z eliminacji fiński „król nart" Eero Maentyranta, który rozgromił swych rodaków na 15 km. Na drugiej pozycji przybiegł największy jego krajowy rywal Laurila, a na trzeciej Oikarainen. Ten prawidłowy układ wśród Finów pozwala przypuszczać, że najlepsi zawodnicy „Suomi" doszli już do pełnej formy, toteż powinni odegrać niepoślednią rolę.

Dziś, w pierwszym dniu X Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble, nastąpi uroczyste otwarcie tej wielkiej imprezy.

Rozegrane zostaną następujące trzy mecze hokejowe:

Czechosłowacja — Stany Zjednoczone,

Związek Radziecki — Finlandia,

Kanada — NRF.

Karnecik hokejowy

Zamiast reprezentacji Polski, która na ubiegłorocznych mistrzostwach świata zajęła w grupie „B" pierwsze miejsce, eliminacyjny mecz z NRF rozegrali hokeiści Rumunii (2 miejsce w grupie „B"). Rumuni okazali się bardzo słabymi przeciwnikami dla Niemców i przegrali 0:7 (0:1, 0:3, 0:3). W dwóch pozostałych meczach eliminacyjnych Finlandia pokonała Jugosławię 11:2, a NRD wygrała z Norwegią 3:1.

* * *

W grupie A hokejowego turnieju olimpijskiego grają: ZSRR, CSRS, Kanada, Szwecja, USA, NRD, NRF, Finlandia.

Grupa B: Austria, Norwegia, Rumunia, Francja, Japonia, Jugosławia.

* * *

Dwa ciekawe mecze przedolimpijskie odbyły się w ubiegłą niedzielę.

W Genewie Kanada pokonała USA 6:5 (2:1, 2:2, 2:2), a Szwedzi wygrali ze Spartą Praga 6:2 (1:0, 3:1, 2:1). (s)

Jutro w Pałacu Sportowym

Polska—Japonia w siatkówce kobiet

Polskie siatkarki zaliczają się do czołówki światowej w tej dyscyplinie sportu, o czym świadczy chociażby srebrny medal na mistrzostwach Europy w Turcji. Są jednak dwa zespoły praktycznie rzecz biorąc, poza zasięgiem możliwości polskich siatkarek: Japonia i ZSRR. Właśnie drużynę japońską oglądać będziemy jutro o godz. 18.30 w Pałacu Sportowym. Japonki zmierzą się z reprezentacją Polski.

Zespół gości jest drużyną młodą, przygotowywaną na Olimpiadę w Meksyku. A oto reprezentacja Japonii (w nawiasach numery koszulek zawodniczek): Takayama (1), Kojima (2), Oinuma (3), Shishikura (4), Inoue (5), Fukunaka (6), Matsumoto (7), Niide (8), Shimakage (9).

Reprezentacja Polski: Czajkowska, Ledwigowa, Jakubowska, Marko, Aszkiełowicz, Busz, Hermel, Krupowa, Porzec, Szczęśniewska, Wiecha, Żmuda.

Reprezentacja Polski rozegrała z Japonią 13 spotkań oficjalnych, przegrywając wszystkie. Wystarczy powiedzieć, że naszym zawodniczkom tylko dwa razy udało się „urwać" seta doskonałym Japonkom. (s)

Sarna kontuzjowany

Piłkarze ŁKS przebywają obecnie na zgrupowaniu w Grotnikach, gdzie trenują przed zbliżającym się sezonem. Jak wiadomo 18 bm. pierwszoligowy zespół ŁKS udaje się do ZSRR, gdzie w Aszchabadzie (Kazachstan) kontynuować będą cykl przygotowań do rozgrywek ligowych.

Niestety, w treningach nie może uczestniczyć Sarna. Zawodnikowi temu odnowiła się dawna kontuzja i obecnie znajduje się on pod opieką lekarza. Pozostali piłkarze trenują dwa razy dziennie pod kierunkiem W. Pegzy, M. Urbana i L. Jezierskiego. (m)

Echa niedzieli

□ Bardzo dobrze zainaugurowali sezon o wejście do II ligi bokserzy RKS. Pokonali oni zespół Górala (Żywiec) 14:6.

□ Dwuboiści nasi startowali w Szwajcarii zajmując dalekie 7 miejsce. Zwyciężył zespół Norwegii.

□ Australijczyk Kerry uzyskał w San Diego w Kalifornii doskonały wynik w biegu na 2 mile — 8.27,2.

□ Lisewski zajął w Paryżu drugie miejsce w turnieju floretowym „Challenge Martini". Zwyciężył Ch. Noel (Francja).

TOTO-LOTEK
1, 8, 15, 16, 17, 42
dod. 47

„KUKUŁECZKA"
5, 6, 13, 19, 30, 36
dod. 14

Jak cię widzą tak cię... ubierają

Ilu nas – wiadomo. Jacy jesteśmy – wymierzyli nas antropologowie. Ilu nas „jakich" – antropometria wspólnie ze statystyką powinny dać sobie radę i z tym problemem.

Wystarczy jednak, że taki antropometryczno - statystyczny obywatel zechce wstąpić o sklepu i wydać ciężko zapracowane pieniądze na jakiś szczegół garderoby i już wiadomo, że to po prostu nietypowy. — Rozmiar 44? Nie, nie ma — są tylko 46. Pani życzy płaszczyk „46"? Niestety, mamy tylko „44". Garnitur dla pana? No cóż, jest pan za wysoki i za tęgi. 52 na metr osiemdziesiąt bywają bardzo rzadko. — I tak ciągle i tak w kółko. Ubieranie siebie i swoich pociech za pośrednictwem handlu u „krawca' dla milionów" jest dowodem niebywałego hartu ducha i... nóg. W najlepszym wypadku kilkugodzinne a w najgorszym kilku miesięczne wędrówki od sklepu do sklepu mogą być, choć nie muszą, uwieńczone pomyślnym zakupem.

Dawno już to stwierdzono, warto jednak powtórzyć — **kłopoty ze znalezieniem odpowiadającego nam rozmiaru odzieży są główną i podstawową przyczyną naszego niezadowolenia z produkcji przemysłu odzieżowego, z pracy handlu, a u wyjątkowych malkontentów niezadowolenie to przenosi się w rejony pozamaterialne.**

Dyskusje pozostałych, poza klientami, zainteresowanych tym problemem przypominają surrealistyczne dowcipy. **Handel twierdzi, że sprzedaje to co przemysł produkuje, a przemysł, że produkuje to, co handel zamawia.** Nie ma winnego, nie ma sensu, nie ma pointy. Bardziej realistyczne argumenty obu stron w niczym biednego klienta nie ratują. Prawda jest, że odzieżowcy nie mogą na podstawie jedynie teoretycznych wyliczeń narzucać handlowcom podziału całej produkcji na poszczególne „rozmiarowzrosty". Nigdy bowiem nie wiadomo, jaki procent tych statystycznie szczupłych, tęższych, jeszcze tęższych, niskich i wysokich ubiera się w produkty przemysłu odzieżowego. Handlowcy z kolei nie mają warunków, pieniędzy, maszyn liczących, personelu i dobrej woli, by podjąć syzyfową pracę „obmierzenia i opisania" już nie statystycznych Polaków, ale po prostu swoich klientów.

Tak więc, kiedy teoria zawodzi, a praktyki nie dostaje, pozostała metoda „na wojtkowe oko".

Wszystko to trwa już od kilkunastu lat i powracanie do tego tematu nie miałoby żadnego sensu, gdyby nie novum w handlu odzieżą — tzw. **sklepy specjalistyczne dla panów.** Powstały i powstają nadal dosłownie w tych dniach. Będą organizowane w każdym mieście, w którym handel nie ma warunków by w jednym sklepie odpowiednio zaprezentować i zmieścić przynajmniej po kilkanaście sztuk ubrań we wszystkich produkowanych rozmiarach, modelach, wzorach. A że warunków takich nie ma praktycznie nigdzie, **sklepy specjalistyczne nie powinny być jeszcze jednym przemijającym kaprysem handlowców, a wręcz przeciwnie — podstawową formą sprzedaży.**

Podzielono je na trzy grupy — według wzrostu ewentualnych klientów. W Łodzi istnieją od paru dni trzy takie placówki. **Panowie o wzroście 160—165 cm mają do swojej dyspozycji sklep przy ul. Piotrkowskiej 49, trochę dalej — Piotrkowska 81 — znajduje się sklep specjalistyczny dla mężczyzn o wzroście 170—175 cm, a przy Piotrkowskiej 109 — dla najwyższych — 180—185 cm.**

Naczelna zasadą tego typu „magazynów" jest prezentowanie i sprzedawanie ubrań „na każdą tuszę". Wprowadzenie przez przemysł odzieżowy, podobnie jak w produkcji obuwia, czterech podstawowych typów tęgości ubrań — A, B, C, D — powinno sprzyjać wymaganiom kupujących.

Pomysł sklepów specjalistycznych był wyśmienity, inicjatywa konieczna. Bez dodatkowych nakładów będzie można wreszcie zorientować się **ilu jakich** mężczyzn kupuje, **ile i jakie** garnitury. Kupującym oszczędza się wielu kłopotów. Wiadomo bowiem — jeśli tam nie ma, — to nie ma w ogóle.

A właśnie. I co wtedy?

Sklepy specjalistyczne już teraz stały się dla handlu i przemysłu niebezpieczne. Można było lekceważyć sobie do tej pory liczne pretensje klientów, tłumacząc się np. złą organizacją sieci handlowej. A tymczasem organizacja jest już dobra a mimo to nie jesteśmy zbyt „zbudowani" przeglądem łódzkich sklepów dla panów. Ani kolorystyka, ani proporcje między poszczególnymi rozmiarami, ani gatunek prezentowanych garniturów nie zachwycają. Najlepiej jest — sklepie dla „przeciętnych" 170—175 cm wzrostu. Źle w dwu pozostałych. Po pierwsze w dalszym ciągu są garnitury tylko w dwu typach — A i B. Po drugie — można by sądzić że jeżeli ktoś jest wysoki to koniecznie musi być bardzo gruby (w sklepie — Piotrkowska 109 rozmiary zaczynają się od „48") jeżeli zaś niski, to tylko szczupły (w sklepie — Piotrkowska 49 rozmiary kończą się w zasadzie na „48"). Po trzecie zdecydowanie brakuje ubrań droższych, porządniejszych. **Po czwarte, i to jest najsmutniejsze, cała ta akcja sprawia wrażenie organizowanej ad hoc, szybko i bez przemyślenia. Bo tylko taki wniosek można wysnuć z faktu, że kierownikowi sklepu, który zamawia 560 garniturów, hurtownia dostarcza... 52.**

Tak to novum obnażyło wreszcie przemilczany stan faktyczny.

To też korzyść. Byleby wyciągnięto z tego jakieś wnioski. Byleby kolejne zamówienia handlowców nie były oparte wyłącznie na analizie obrotów okresu poprzedniego. Pustki w sklepach nie zawsze są dowodem braku kupujących. Mogą być także dowodem braku wyobraźni handlowców...

Jak cię widzą, tak cię ubierają. A widzą, jak widać, w dalszym ciągu kiepsko.

Nie wiemy dokładnie ile proc. dostaw trafia do handlu z tzw. podmienionymi rozmiarami. Nie wiemy jednak także, czy którakolwiek hurtownia skorzystała chociaż raz z nie pisanego prawa uzgadniania już w czasie sezonu i — zgodnie z występującym nagle zapotrzebowaniem zmieniania (w stosunku do targowych umów), zamówionych wcześniej rozmiarów.

I dopóki nie spotkamy się z takimi formami elastycznej współpracy przemysł — handel, dopóty nie wiemy czy warto np. bić się o sklepy specjalistyczne dla pań. Istnieje obawa i możliwość że co najwyżej będziemy mieli do czynienia z jeszcze jednym eksperymentem!

IWONA ŚLEDZIŃSKA

Polskie rowery zdobywają świat

Z jednego z krajów zachodnich nadeszła pewnego dnia do Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy zaskakująca reklamacja. Zagraniczny kontrahent uskarżał się na... zbyt dobrą jakość bydgoskich rowerów. Importer skarżył się, że za długo można je eksploatować, a w związku z tym, mały ruch w interesie. Bydgoskie ZZR są dziś jednym z największych na świecie producentów i eksporterów dwukołowych pojazdów. Plan na bieżący rok przewiduje 760 tysięcy sztuk, z czego jedna trzecia sprzedana będzie za granicę. Dotychczas sprzedano już ponad 650 tysięcy bydgoskich rowerów do 30 krajów świata, m. in. do USA, Kanady, W. Brytanii, Szwecji, Finlandii, Grecji, Jugosławii, Kuby i CSRS.

CAF—Gill

Bonn — ton

Można tylko przyklasnąć

Istotna różnica

Przyganiał kocioł garnkowi

Śpiewki znad Renu

Tzw. nowa polityka wschodnia Bonn jest niezmiennie ulubionym tematem zachodnioniemieckiej propagandy. W pierwszym tegorocznym numerze „Politisch-Soziale Korrespondenz" stara się podnosić walory tej polityki b. mąż zaufania Adenauera dr Heinrich Krone:

Pytanie: — Panie doktorze Krone, jakie jest na przełomie roku 1967/68 pana zdanie na temat niemieckiej polityki odprężenia..

Odpowiedź: — Można tylko przytaknąć polityce niemieckiej, starającej się łagodzić napięcia. Republika Federalna nie może budzić podejrzeń, że jest ostatnim „bojownikiem" zimnej wojny; nie była nim nigdy.

Rzadko zgadzamy się z zachodnioniemieckimi politykami, ale w tym wypadku można tylko przyklasnąć doktorowi Krone. Istotnie, zachodnioniemiecka republika zawsze należała i należy do pierwszych „bojowników" w tym względzie.

* * *

Tożsamość imion przywódcy NPD i jego hitlerowskiego poprzednika to szczegół, do którego powracają nie tylko felietoniści prasy światowej. Jak doniósł „Der Spiegel" (nr 48) von Thadden usiłuje tę sprawę traktować półżartem

„Na pytanie pewnego Anglika, czy uważa, że imię Adolf przynosi mu korzyść polityczną — pisze „Spiegel" — odpowiedział wymijająco: nie jestem posiadaczem legitymacji partyjnej nr 7, jak tamten inny Adolf, lecz — na własne życzenie — numer 13".

* * *

Afera ze szpiegowskim statkiem „Pueblo" wzbudziła znamienne komentarze zachodnioniemieckiej prasy i radia. Tak np. osławiona z jawnie dywersyjnej działalności rozgłośnia RIAS stwierdziła w dniu 24 stycznia:

„Zaskakująca jest beztroska, z jaką Stany Zjednoczone pozostawiły ten najdalej wysunięty obiekt wywiadowczy bez dostatecznej osłony".

Na miejscu zachodnioniemieckich speców od wywiadu i dywersji nie przygadywalibyśmy tak zjadliwie sojusznikom zza oceanu. Lista „wsyp" tegoż wywiadu na terenie naszego tylko kraju wciąż rośnie i skłania raczej do przypomnienia starego porzekadła: Przyganiał kocioł garnkowi.

* * *

„Kölner Stadt-Anzeiger" (z dnia 10 stycznia br.) — o partnerach bońskiej koalicji:

„CDU zamierza stać się najlepszą SPD. SPD chciałaby być najlepszą CDU. Chodzi o wywarcie wpływu. Każda z partii chce, naturalnie, uchodzić za niezastąpioną. Każda głośno śpiewa hymn na własną cześć Ale w uszach każdej dźwięczy hymn przeciwnika i dlatego każda usiłuje śpiewać przynajmniej z taką samą werwą".

(Interpress)

Propozycje Floriana Alberta

(Korespondencja własna z Budapesztu)

Najlepszym i najpopularniejszym niewątpliwie sportowcem na Węgrzech jest Florian Albert, środkowy napastnik budapeszteńskiej drużyny „Ferencwarosz". Niedawno Albert był zaproszony do Brazylii przez jeden z tamtejszych klubów piłki nożnej. Przez dwa tygodnie węgierski piłkarz zaznajamiał swych brazylijskich kolegów ze swą metodą treningu.

Trzy sukcesy odniósł Albert w 1967 r. Jego drużyna zdobyła pierwsze miejsce w krajowych mistrzostwach piłki nożnej. W plebiscycie czytelników czasopisma „France-Football" został uznany za najlepszego futbolistę Europy. A ponadto w grudniu ubiegłego roku urodził mu się syn — Florian.

A oto jak Albert odpowiedział na pytania zadane mu przez węgierskiego dziennikarza:

— Jak się Pan czuje jako najlepszy futbolista Europy?

— Na pewno jak najlepiej. Ale jednocześnie ta świadomość zwiększa poczucie odpowiedzialności na boisku i poza placem gry.

— Jakie konsekwencje przewidziałby Pan dla tych, którzy grają nieczysto?

— Tych, którzy nie przestrzegają prawideł gry usuwałbym z boiska.

— Jaki skład zaproponowałby Pan do światowej drużyny piłki nożnej?

— Jaszyn (ZSRR), D. Santos (Brazylia) Meszoly (Węgry) Marzollini (Argentyna), Beckenbauer (NRF), Rattin (Argentyna), Johnstone (Szkocja), Eusebio (Portugalia), Pele (Brazylia), Bobby Charlton (Anglia), Simoes (Portugalia).

— Jakie drużyny by Pan wytypował na pierwsze trzy miejsca w nadchodzących mistrzostwach świata?

— Do mistrzostw jeszcze daleko i układ sił może się zmienić. Sądzę, że na podium zwycięzców staną: jedna drużyna z Ameryki Południowej, jedna z Ameryki Środkowej i jedna drużyna europejska.

Zarejestrowano 3-milionowy telewizor

3-milionowy telewizor został zarejestrowany w naszym kraju.

Stało się to 27 stycznia br. — szybciej niż to początkowo zakładano. Obecnie ustala się, kim jest jubileuszowy abonen TV i gdzie mieszka.

Aparaty telewizyjne zaczęto rejestrować w Polsce od 1957 roku.

STARA i NOWA KURIA RZYMSKA

Ostatnie zmiany personalne w kierownictwie Kurii Rzymskiej uwypukliły znaczenie jej zeszłorocznej reformy organizacyjnej. Jak wiadomo, papież przyjął w styczniu br. dymisję grupy kardynałów, prefektów kongregacji kurialnych, którzy przekroczyli 75 rok życia. Największe wrażenie wywołała zmiana w Kongregacji Doktryny Wiary (dawne Św. Oficjum). Miejsce proprefekta tej kongregacji, ultrakonserwatywnego kard. Ottavianiego zajął współtwórca porozumienia między kościołem a państwem w Jugosławii, arcybiskup Zagrzebia, kard. Seper.

W jakim kierunku poszły zmiany przewidziane w zeszłorocznej reformie Kurii Rzymskiej?

Urząd Sekretariatu Stanu podzielono na dwa organy, przy czym oba podporządkowano władzy sekretarza stanu. Jeden z tych organów, który zachował nazwę Sekretariatu Stanu, dopomaga papieżowi w zarządzaniu kościołem, zwłaszcza w sprawach wewnętrznych. Drugi, który otrzymał nazwę „Rady do spraw wewnętrznych", odgrywa rolę jakby watykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Istniejące wydziały kurii zostały przekształcone w rzeczywiste watykańskie ministerstwa. Ich kierownicy zbierają się na radzie, zorganizowanej na wzór rady ministrów, pod przewodnictwem kardynała — sekretarza stanu.

Poza „Radą do spraw publicznych" utworzono w r. 1967 trzy nowe organizmy. Były to: „Prefektura do spraw ekonomicznych", która zarządza wszystkimi dobrami doczesnymi Stolicy Apostolskiej; „Zespół administracyjny" oraz „Instytut Statystyczny", którego zadaniem jest „programować" działalność kościoła.

Z tych trzech nowych organów najważniejsza jest Prefektura do spraw ekonomicznych, która stanowi jakby watykańskie ministerstwo finansów i budżetu. Składa się z kolegium trzech kardynałów. Zadanie jej polega na koordynacji i kontroli różnych administracji dóbr Stolicy Apostolskiej, przygotowaniu budżetu ogólnego na podstawie budżetów cząstkowych i kontroli ksiąg. Dotychczas istniały w Watykanie tylko częściowe budżety, lecz nie opracowywano budżetu ogólnego w oparciu o prawdziwe programowanie.

Prasa światowa poświęca niemało uwagi finansowym aspektom reformy Kurii Rzymskiej. „Nowe ministerstwo finansów powołane do życia przez Pawła VI — komentowała na przykład amerykańska agencja UPI — będzie zarządzało jednym z najbardziej bogatych w świecie i najbardziej tajemniczych imperiów gospodarczych. Tylko najbardziej wtajemniczone koła w Watykanie znają wielkość majątku Watykanu w świecie. Niektórzy oceniają wartość nieruchomości i akcji będących własnością Watykanu na całej kuli ziemskiej na 15 miliardów dolarów. Do Watykanu należą banki, linia lotnicza, spółka produkcji filmów, nawet fabryka makaronu, jak również akcje i własność ziemska wartości wielu miliardów dolarów. Będzie tym wszystkim zarządzała obecnie nowa prefektura do spraw ekonomicznych, nowoczesna organizacja, podobna do ministerstwa finansów, która przejmie funkcje sprawowane do tej pory przez różne oddzielne urzędy. Kierować tą prefekturą będzie komisja złożona z trzech kardynałów, przy czym jeden z nich będzie ministrem finansów. Komisja ta przy pomocy głównego księgowego, księgowych i ekspertów posługujących się najbardziej nowoczesną techniką w dziedzinie finansowej sporządzać będzie roczny budżet, koordynować inwestycje Watykanu i nadzorować wszystkie operacje finansowe".

Reforma z r. 1967 zmodernizowała archaiczną strukturę kurii, nie zmieniła jednak w niczym istotnym nadrzędnego jej miejsca w całokształcie życia kościelnego. Tego natomiast domagali się kościelni reformatorzy w czasie Soboru. Jak pamiętamy, wysuwali oni koncepcję „Synodu-senatu", któremu podporządkowana byłaby Kuria Rzymska. Postulatu tego nie spełniła ogłoszona 18 sierpnia 1967 r. reforma, zgodnie z którą kongregacje watykańskie podlegać będą w pewnym stopniu zbierającym się plenarnie posiedzeniom kardynałów - prefektów kurialnych pod przewodnictwem sekretarza stanu. Z punktu widzenia kościelnych reformatorów powołanie tego watykańskiego odpowiednika „rady ministrów" nie tylko nie stanowiło kroku naprzód w kierunku „demokratyzacji" centralnego zarządu kościelnego, ale przeciwnie, potwierdziło średniowieczną koncepcję absolutnej władzy papieża.

Prasa podkreślała w swych komentarzach trzy zasadnicze aspekty styczniowych nominacji: 1) wysiłek papieża, by umiędzynarodowić i odmłodzić kurię — wśród nominatów nie znalazł się Włoch; 2) chęć wprowadzenia do kierowniczego trzonu kościelnego kardynałów znanych ze swej postawy reformatorskiej; 3) stworzenie znamiennego precedensu w sposobie obsadzenia kierownictwa Kongregacji Doktryny Wiary: jej nowy proprefekt kardynał Seper jest nie tylko wybitnym reprezentantem nurtu reformatorskiego w kościele katolickim, nie tylko rzecznikiem porozumienia między Watykanem a światem socjalistycznym, ale równocześnie jedynym, cudzoziemskim purpuratem powołanym do Kurii Rzymskiej bezpośrednio z funkcji przewodniczącego konferencji episkopatu swojego kraju.

Zebrane przez nas fakty określają dosadnie kierunki i charakterystyczne cechy kurialne reformy. Zarówno ta reforma jak i ostatnie nominacje otwierają właśnie dlatego nowy rozdział w dziejach wiekowej kurii.

IGNACY KRASICKI

Nowe renty — to temat spotkania przy NTU 303-04

Już blisko 25 tys. osób z Łodzi i województwa otrzymujących zwykle renty 30 każdego miesiąca dostało je według nowych stawek. W tej chwili urzędnicy Łódzkiego Oddziału ZUS pracują nad wyliczaniem rent dla tych, ktorzy otrzymują pieniądze 15 każdego miesiąca.

Jak już informowaliśmy, renciści nie potrzebują nadsyłać do ZUS żadnych dodatkowych danych. Ponieważ jednak w związku ze zmianą wysokości rent wiele osób ma sporo zapytań i chciałoby otrzymać wyczerpujące odpowiedzi, organizujemy w czwartek 8 bm. przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 spotkanie z **Zenonem Amanowiczem** — z-cą dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. Będzie on rozmawiał z naszymi Czytelnikami w godz. od 13 do 14.30 o wszystkich sprawach związanych z rentami. **(Kas)**

Dziecięcy bal na lodzie

W sobotę na lodowisku w Hali Sportowej odbył się bal na lodzie dzieci klas I, II i III Szkoły Ćwiczeń nr 46. Uczestniczyło w nim ponad 100 małych łyżwiarzy uczących się łyżwiarstwa figurowego. Kto wie może spośród nich wyrośnie słynny mistrz sportu łyżwiarskiego.

Foto — L. Olejniczak

Wzorowe przygotowanie budowy

Na teofilowskiej „gumówce"

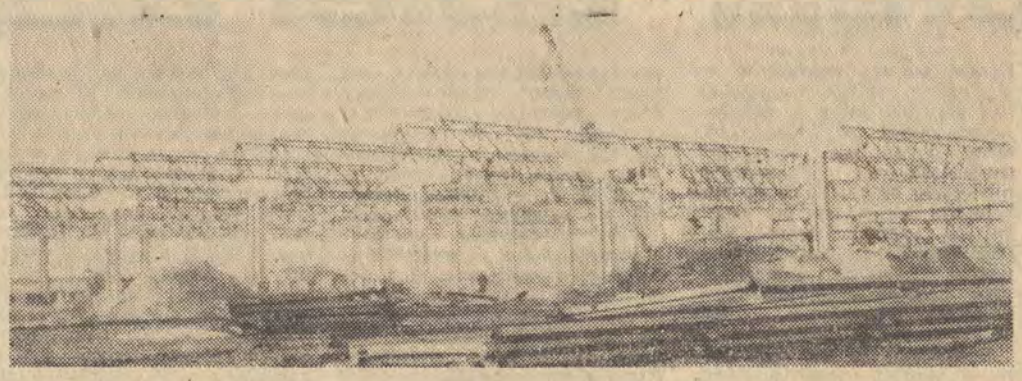

Kiedy 4 listopada ub. roku wmurowywano akt erekcyjny pod nową fabrykę dla Zakładów Obuwia Gumowego — na kilkuhektarowej działce przy ul. Wersalskiej na Teofilowie — budowa posiadała już drogi zniwelowany i ogrodzony teren i wykonane w 80 proc. ławy fundamentowe części produkcyjnej nowego zakładu.

Nowa „gumówka" — koszty budowy wyniosą około 700 mln zł — składać się będzie z hali podzielonej na części: produkcyjną, magazynową i tzw. odważalnię. Dzięki swojej architekturze o doskonale wyważonych proporcjach — „gumówka" stanie się konkurentką obecnej miss przemysłowego Teofilowa — „Elty".

Generalny wykonawca — Chemobudowa-Łódź plan ubiegłego roku wykonała w 105 proc., a zadania na styczeń w 110 proc.

Obecnie na placu budowy pracuje 95 osób. Oprócz „Chemobudowy" swoją „cegiełkę" dołożą tu także: Instal-Łódź, „Elektromontaż", MPRWiK i Mostostal-Zabrze. Załoga jest w stosunku do wielkości zamierzenia — nieliczna. Nic dziwnego — prefabrykaty wykonuje się na innych budowach „Chemobudowy": w „Borucie" i EC-III.

Ustawiono już 60 proc. słupów części produkcyjnej i 30 proc. wiązarów dachowych (na zdjęciu). Część magazynowa posiada już wykonane w 40 proc. fundamenty. Rozpoczęto także wykopy pod 12-kondygnacyjny budynek administracyjny. Na całym placu budowy doprowadzono energię elektryczną, wodę i — tam gdzie to było konieczne — centralne ogrzewanie z sieci miejskiej.

Na budowie „gumówki" nie ma atmosfery nerwowości. Świadczy to chyba dobrze o organizacyjnym, dokumentacyjnym i materiałowym przygotowaniu inwestycji.

Zakończenie budowy — montażu i rozruchu mechanicznego — przewidziane jest na koniec przyszłego roku.

(AP)

Foto — L. Olejniczak

Odzież i dziewiarstwo bliżej klientów

Najciemniej pod latarnią. Szczęściu posiadania w Łodzi dwu zjednoczeń — przemysłu odzieżowego i dziewiarskiego — zawdzięczamy być może nieszczęście nieposiadania odpowiednich sklepów branżowych. Nie zasługują przynajmniej na takie miano, te które z konieczności i formalnie tak nazwano. Nie mają ani odpowiednich warunków, ani „handlowego" usytuowania, niczym nie różnią się od pierwszego lepszego normalnie (czytaj kiepsko) zaopatrzonego sklepu.

Jeszcze nie tym, o czym marzą łodzianie, ale już przynajmniej namiastką przyzwoitego sklepu branżowego przemysłu odzieżowego, będzie uruchomiony w tym roku magazyn dla panów. Jeżeli wstępne ustalenia nie ulegną zmianie, będziemy mogli twierdzić, że sklep ten znajduje się nie tylko pod patronatem Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, ale dosłownie pod jego... bokiem. Trwają bowiem walki o umieszczenie go na ulicy Piotrkowskiej, w lokalu dawnego sklepu meblowego (popularny „Adaś"), który zamieniono ostatnio na dumnie nazwany „salon białej tapicerki". Można jedynie żałować, że przemysł odzieżowy dostrzega jedynie płeć brzydką. Sklepy specjalistyczne dla panów, sklep branżowy dla panów... Pocieszono nas jednak, że z kolei odzieżą damska zainteresuje się bliżej budujący się również na ulicy Piotrkowskiej Spółdzielczy Dom Handlowy.

Amatorzy wyrobów dziewiarskich muszą, niestety czekać na przyzwoite warunki sprzedaży do roku 1971. Wtedy to bowiem zakończy się budowa imponującego wieżowca na rogu ulic Piotrkowskiej i 8 Marca, w którym zmieści się i całe Laboratorium Przemysłu Dziewiarskiego i aż dwa sklepy branżowe. **(iw)**

Elektryczne dźwigi do ładowania

produkuje PTHW nr 1 w Łodzi

PTHW nr 1 zaopatruje cały kraj w dźwigi przystosowane do samochodów ciężarowych marki „Star". Winda, która przenosi wszelkiego rodzaju ładunki ziemi do skrzyni samochodu, działa mechanicznie przy pomocy napędu ręcznego. PTHW nr 1 produkuje także dźwigi typu żurawikowego o napędzie mechanicznym, do załadunku przedmiotów szczególnie ciężkich. W ub. roku wykonano ok. 300 tego rodzaju dźwigów obydwu typów.

W tym roku dźwigi zostają ulepszone. Będą one posiadać napęd elektryczny, co jeszcze bardziej ułatwi pracę robotnikom. Elektrycznym dźwigiem żurawikowym zainteresowała się RWPG. PTHW nr 1 ma już 300 zamówień na dźwigi elektryczne.

O tym, jak ważne dla naszej gospodarki jest zmechanizowanie prac za- i wyładunkowych, świadczy fakt podjęcia przez KERM 2 lutego br. odpowiedniej uchwały w tej sprawie. Zakłada ona m. in. znaczny rozwój w latach 1968—1970 produkcji maszyn i urządzeń służących do wyładunku.

Na zdjęciu: ładowanie beczek przy pomocy dźwigu żurawikowego. **(Kas)**

Spotkanie z M. Podkowińskim

Księgarnia Współczesna (Al. Kościuszki 106-116) organizuje jutro, o godz. 18.30, **spotkanie z red. M. Podkowińskim** — z „Trybuny Ludu".

Red. Podkowiński jest autorem następujących książek: ***„W cieniu norymberskiej Temidy", „Erhard i co dalej?", „Czy zegary w NRF chodzą szybciej"*** **i „Czekanie na Straussa".**

z miasta

□ **Karnawałowy pokaz fryzur i sukien** — o godz. 17 w kawiarni „Magda". **Wstęp za zaproszeniami.**

□ **„Katolicyzm wobec trzeciego świata"** — prelekcja M. Horoszewicza, o godz. 18, na spotkaniu słuchaczy Wszechnicy Laickiej w ŁDK (Traugutta 18).

□ **„Zabytki Norwegii"** — odczyt mgr W. Marquardta, o godz. 18, w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14) połączony z wyświetlaniem filmu „U brzegów Skandynawii".

□ **Spotkanie red. K. Badziaka z młodzieżą** — o godz. 20, w Klubie Nowej Afryki (Zachodnia 12-b).

□ **Wystawa poświęcona Tadżyckiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej** — czynna w ŁDK, w godzinach od 14 do 19 w niedziele 11—16.

□ **Wystawa fotografii M. Sowińskiego** — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 11—19 w lokalu ŁTF (A. Struga 2).

Węgierscy artyści w „Malinowej"

Od 4 lutego w sali „Malinowej" występują artyści węgierscy — Duo Nemeth. Prezentują oni tańce akrobatyczne. Występy odbywać się będą po godz. 22.

Traktują malarstwo — jako rozrywkę

Coraz ciekawsze są osiągnięcia artystyczne łódzkich plastyków zawodowych. Rejestrując je, warto jednak od czasu do czasu wspomnieć również o tutejszych plastykach-amatorach, których działalność (choć naturalnie w sposób skromniejszy!) przyczynia się do upowszechnienia kultury plastycznej w naszym mieście.

Są wśród nich indywidualności interesujące, a zrzeszyli się oni w Klubie Plastyków Amatorów ŁDK. Do nich należy Bronisław Ligęza z zawodu muzyk, współorganizator pierwszej po wojnie orkiestry symfonicznej w Łodzi, od wielu lat parający się pędzlem. A z jakim rezultatem? Unaocznia to zorganizowana ostatnio w ŁDK wystawa jego prac — akwareli, wykonanych rozmaitą, często eksperymentalną techniką.

Obok akwareli na wacie, akwareli o niezwykle ciekawej fakturze, sprawiających wrażenie oleju, zwracają uwagę obrazy opracowane tłustą kredką własnego pomysłu Ligęzy. Metodą jego zainteresowali się niektórzy plastycy zawodowi, którzy zamierzają kontynuować eksperyment Ligęzy.

Zróżnicowana jest również tematyka jego prac, o czym mówią jasne w tonacji „Słoneczniki", „Widok z Góry Rudzkiej" (olej utrzymany w brązach dobrze oddający nastrój deszczowej wiosny), „Niedzielny poranek", „Stara chata w Zakopanem" itd. W nich też uczulony na kolor artysta prezentuje najpełniej swoje malarskie możliwości.

M. J.

W Klubie Dziennikarza

Kino przy półczarnej zaprasza dziś, we wtorek 6 bm. o godz. 19 na projekcję filmu produkcji francuskiej pt. „Długa droga". Film ten opowiada o walce francuskiego ruchu oporu.

Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

● Na życzenie rodziców spotkanie z Mikołajem
● Pola Raksa — na scenie

W okresie przedświątecznym i noworocznym „Dziennik" i Teatr Powszechny zorganizowały spotkania z Mikołajem na bajce **„Tajemnica starej wierzby". W 24 przedstawieniach tej bajki uczestniczyło ponad 16 tys. łódzkich dzieci. Otrzymały one 12.450 upominków** — na podstawie bonów wykupywanych przez rodziców w kasach teatru oraz losowanych na specjalne kupony zamieszczone w „Dzienniku".

Zamierzaliśmy w styczniu zakończyć spotkania z Mikołajem. Otrzymaliśmy jednak w tej sprawie wiele listów i telefonów od rodziców. **W związku z tym Teatr Powszechny wystawi bajkę „Tajemnica starej wierzby" jeszcze czterokrotnie: 9, 22, 24 i 25 lutego. Na przedstawieniach tych losowane będą wśród dzieci upominki — po 5 na każdym — na kupony „Dziennika". Dziś zamieszczamy taki kupon.**

Dorosłych widzów informujemy, że **Pola Raksa** rozpoczyna 24 lutego występy na scenie Teatru Powszechnego w sztuce **„Święta Joanna" — G. B. Shawa.** Prezentujemy Czytelnikom zdjęcie z tej sztuki z **P. Raksą i A. Foglem.** Poza tym teatr wystawia: **„Radziwiłł, Panie Kochanku" i „Tango" — Mrożka.**

KUPON

na losowanie upominków

Imię i nazwisko . . . . .

. . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

pod paragrafem

★ Chuligański napad
★ Złodzieje królików

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko Bogdanowi Sztajerowskiemu (Umińskiego 8). 13 października ub. roku podbiegł on do przechodzącego ulicą Stanisława G. i niespodzianie uderzył go w twarz pięścią, w której trzymał kamień. Chuligan złamał swej ofierze szczękę.

Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

* * *

Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch złodziejaszków: Wiesław Świerszczyński (M. Fornalskiej 11) i Tadeusz Lech (Popioły 28a). Inicjatorem był Świerszczyński, karany już za dokonywanie drobnych kradzieży. 26 stycznia ub. roku Świerszczyński skradł z komórki znajomych 4 króliki, które następnie sprzedał Lech. Tego samego miesiąca już we dwójkę włamali się do innej komórki, a ich łupem padły również króliki.

Sąd Powiatowy dla m. Łodzi wymierzył amatorom królików kary: Świerszczyńskiemu rok i 3 miesiące więzienia, Lechowi jeden rok więzienia oraz obydwu kary grzywny po 1.000 zł. (Lw.)

Nowości w „Eldomu"

▣ Zamrażarki ▣ Wiszące lodówki ▣ Bojlery z importu

Łódzkie gospodarstwa domowe wzbogacają się co rok o nowy sprzęt zmechanizowany. Już blisko 70 tys. rodzin w naszym mieście posiada lodówki. W ub. roku „Eldom" zaopatrzył nas w prawie 16 tys. nowych lodówek. Oprócz tego sprzedano 9,6 tys. pralek, 16 tys. odkurzaczy i 2,6 tys. maszyn do szycia. Obrót „Eldomu" wyniósł w ub. roku tylko w Łodzi, nie licząc województwa, 130 mln zł. Łodzianie na ogół znajdowali w sklepach tego przedsiębiorstwa — oraz w branżowych placówkach MHD i PSS — wszystko czego potrzebowali. Braki okresowe odczuwano tylko w lodówkach „Szron-Lux" i w pralkach SHL. Nie było natomiast żadnych kłopotów z nabyciem innych artykułów.

Na ten rok plan obrotów jest większy i wynosi 176,6 mln zł. Łódź ma otrzymać 16,5 tys. lodówek, 10,5 tys. pralek, 16,7 tys. odkurzaczy i 2,8 tys. maszyn do szycia. Z nowości mają ukazać się dawno oczekiwane bojlery do łazienek z Jugosławii o pojemności 80 litrów, a z NRD — w dwóch typach — o pojemności 5 litrów. Z importu mają nadejść także suszarki do włosów w 7 typach, w cenie od 270—400 zł. Awizowane jest nadejście odkurzaczy „Omega", mikserów i niemieckich maszynek do golenia.

Z nowych artykułów przyrzeczone są zamrażarki-lodówki o temperaturze minus 20 stopni. Mają one służyć m. in. do przechowywania w gospodarstwie domowym mrożonek. Nadejdą również w tym roku lodówki zawieszane na ścianach. Przemysł przyrzeka także lodówki „Foki" z kuchenkami gazowymi. **(kas)**

Odpowiedzi redakcji

POKRZYWDZONA RENCISTKA M. W.: Prosimy o podanie nazwiska i adresu. Inaczej nie możemy się zająć sprawą. Z (177)

— Był pan zapisany na rozmowę z prezesem?

— Nie. Przyszedłem dopiero wyrobić sobie chody.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Straż Pożarna 08
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19 „Pan Twardowski"
TEATR POWSZECHNY g. 15.30 „Klub kawalerów", g. 19.15 „Radziwiłł, Panie Kochanku"
TEATR JARACZA (w sali ul. Moniuszki 4-a) g. 19 „Nie zapomnisz owych dni"
TEATR NOWY godz. 17 „Damy i huzary"
MAŁA SALA godz. 20 „Szklana menażeria"
TEATR 7.15 godz. 19.15 „Zielony gil"
OPERETKA godz. 19 „Niedziela w Rzymie"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Gdzie jesteś A?"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Recital fortepianowy Bella Dawidowicz — ZSRR. W programie: W. A. Mozart — Sonata G-dur, KV 283, R. Schumann — Etiudy symfoniczne op. 13. M. Miaskowski — II sonata fis-moll, op. 13. F. Chopin — Impromptu Ges-dur, op. 51. F. Chopin — Andante spianato i Polonez Es-dur

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17.
MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—19.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 11—18.

CO? gdzie? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17.

KINA

BAŁTYK — „Ostatni Mohikanin" od lat 11 (NRF) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLONIA — „Doktor Fabrizius działa" od lat 11 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA — „Panie i panowie" od lat 18 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ — „Lola" (franc.) od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ADRIA — Pożegnanie z tytułem. „Oklahoma" od lat 14 (USA) g. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20
CZAJKA — „Małżeństwo na niby" (czeski) od lat 16 g. 17, 19
ENERGETYK — nieczynne
GDYNIA — „Jak zdobyto Dziki Zachód" od lat 16 g. 10, 13, 16, 19
HALKA — „Casanova 70" od lat 16 (wł.) g. 15.45, 18, 20,15
1 MAJA — „Wojenka, wojenka" od lat 14 (rum.) g. 15.30, 17.45, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Gdy miłość przemija" od lat 16 (jugosł.) godz. 19
ŁDK — „Quentin Durward" (USA) od lat 11, godz. 14.30, 17.15, 20
MŁODA GWARDIA — „Pollyanna" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 „Letni deszcz" od lat 16 (radz.) g. 20
MUZA — „Czterej pancerni i pies" I zestaw: „Załoga, „Radość i gorycz" od lat 7 (pol.) godz. 15.45, 18 „Galia" od lat 18 (franc.) godz. 20.15
OKA — „Wielki wyścig" (USA) od lat 11 g. 15, 17, „Koty" (fr.) od lat 18 g. 20
POLESIE — „Człowiek, którego już nie ma" (USA) od lat 14 g. 17, 19
POPULARNE — „Kaukaska branka" (radz.) od lat 11 g. 15, „Między linami ringu" (USA) od lat 16 g. 17, 19.15
PRZEDWIOŚNIE — „Dzieła Navarony" (ang.) od lat 14 g. 16, 19.15
PIONIER — „Wielka ucieczka" od lat 11 (USA) godz. 16, 19
POKÓJ — „30 lat śmiechu" od lat 11 (USA) g. 16, „Dzwony dla bosych" od lat 18 (czeski) godz. 18, 20
REKORD — „Osiodłać wiatr" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA „Niebo nad głową" od lat 14 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
REKORD — „Osiodłać wiatr" od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Niebo nad głową" od lat 14 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Złodzieje samochodów" od lat 11 (radz.) g. 17, 19.15
STOKI — „Czterej pancerni i pies" III zestaw: „Rudy, miód i krzyże", „Most" od lat 7 (pol.) g. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY — STUDYJNE „Pod słońcem Indii" od lat 12 (hinduski) godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Dziecko czeka" od lat 16 (USA) g. 17.15, 19.30
ŚWIT — „Powodzenia chłopcze" od lat 11 (jugosł.) godz. 10, 12, 14, 16, „Anioł błogosławionej śmierci" (czeski) g. 18, 20
TATRY — Bajki: „Samolub", „Literka C", „Reksio Poliglota", „Marcinek na Alasce" „Gustaw i jego pomocnicy" godz. 16, 17, „Dziadek do orzechów" od lat 11 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Pabianicka 218, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.

DYŻURY SZPITALI

Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; **ul. Sterlinga 13** — z rejonu poradni „K" przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; **ul. Przyrodnicza 7-9** — z rejonu poradni „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i 269; **ul. Fornalskiej 37** — z dzielnicy Polesie; **ul. Łagiewnicka 34-36** — z dzielnicy Bałuty i Widzew.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 03.

Nocna pomoc lekarska ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19—5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16—7.

Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godz. 19—4.

Książki czekają

Echa tamtych dni

Bardzo nieprzeciętna jest różnorodność zainteresowań **Piotra Wojciechowskiego**, autora książki **„Kamienne pszczoły"** *). Ukończywszy studia geologiczne we Wrocławiu, Wojciechowski — po krótkim stażu naukowym — ukończył z kolei studium dziennikarskie w Warszawie, a obecnie zajmuje się on zagadnieniami reżyserii filmowej w PWSTiF w naszym mieście. Te rozliczne zajęcia nie przeszkodziły mu napisać wspomnianej książki, za którą otrzymał literacką Nagrodę Młodych im. Wilhelma Macha.

„Kamienne pszczoły" — to książka zaiste osobliwa i wielowątkowa, o treści utrzymanej w rozmaitych konwencjach pisarskich, zanurzonej w aurze „cienkiej" ironii, groteski i persyflażu. Wiele z tych treściowych wątków ma swój początek w okolicznościach czasu wojennego; inne wątki nawiązują do rozmaitych spraw naszej teraźniejszości, ale nie wprost, lecz raczej aluzyjnie i okrężnie. **„Kamienne pszczoły"** należą do książek wymykających się wszelkim streszczeniom. Tyle o niej na tym miejscu powiedzieć jeszcze można, że ujęta jest w formę listów, pisanych do bliższych i dalszych znajomych przez młodego literata, który pełni funkcje sekretarza u boku mistrza rzeźby figuralnej o groteskowym nazwisku: Fufajka. Elementy realizmu kojarzą się w tych listach z elementami fantastyki, czystego zmyślenia, a ponieważ autorowi nie brak inwencji i dowcipu, wynika z tego wszystkiego całość bardzo oryginalna i właśnie dlatego wymagająca od czytelnika nie słabnącej uwagi.

* * *

Kto czytał pierwszą powieść **Edwarda Kopczyńskiego** „Trudne edukacje", ten w jego następnej książce — **„Drogi łączyły się w lesie"** **) dopatrzy się jak by kontynuacji tej pierwszej, mimo że główny bohater inaczej się nazywa, a w jego sytuacji rodzinnej i domowej — w porównaniu ze sprawami Michasia Jabłońskiego — istnieją dość znaczne różnice. Akcja „Dróg" toczy się w okupowanej przez hitlerowców Łodzi, w 1943 r., głównie na terenie pewnej fabryczki, w której pracuje młody Paweł Rokicki; dopiero pod sam koniec narracji (1944 r.) drogi zaczynają „łączyć się w lesie", a mówiąc ściślej — w partyzantce AL pod Piotrkowem. Bezpośredniość i prostota stylu oraz bystrość autorskiej obserwacji — to niewątpliwe zalety książki Kopczyńskiego; słabsze jej strony — to zbytnia „pastelowość" obrazu życia ludności polskiej w okupowanej Łodzi oraz pierwszeństwo przypadku, a nie świadomej decyzji, w kształtowaniu się losów głównego bohatera.

Z literatury wspomnieniowej wypada odnotować książkę pisarza i publicysty **Aleksandra Maliszewskiego** — **„Na przekór nocy"** ***), zawierającą relacje autora z lat wojny i okupacji. Kolejnymi etapami wędrówki autora po wyjściu z Warszawy w pierwszych dniach września 1939 r. były Lublin, Lwów i Wilno, po czym nastąpił powrót do stolicy i pobyt w niej aż do końca. Cennym walorem książki Maliszewskiego jest to, że barwnie i żywo opowiada ona nie tylko o przeżyciach osobistych autora, lecz maluje szeroki obraz podziemnego życia kulturalnego Warszawy, uwypuklając sylwety działaczy, z którymi autor na tym polu współpracował.

B. D.

*) Wyd. „Iskry"; str. 200, cena 10 zł.
**) „Wydawnictwo Łódzkie; str. 192, cena 10 zł.
***) PIW: str. 376, cena 28 zł.

TU 303-04 pytaj w godz. 10-12 prócz sobot!!

DLA ZAGRANICZNEJ SOLENIZANTKI

ROMAN: Czy istnieje możliwość wysłania zagranicznej solenizantce kwiatów za pośrednictwem jakiejś łódzkiej kwiaciarni?

RED.: Istnieje. Placówką, która załatwia te sprawy jest kwiaciarnia znajdująca się przy ul. Piotrkowskiej 59

NIEPOTRZEBNA ASEKURACJA

CZYTELNICZKA: Przez kilkanaście lat pobierałam zasiłek na dziecko. Obecnie przestałam pracować i o zasiłek wystąpił mój drugi mąż. Przed stawił on w swoim zakładzie pismo od mego byłego pracodawcy, stwierdzające, kiedy otrzymałam ostatni zasiłek. Niestety, zakład pracy męża uzależnia wypłacenie mu zasiłku od przedstawienia jeszcze jednego zaświadczenia, z zakładu pracy mego byłego męża, z którym od lat nie utrzymuję kontaktów i nawet nie wiem gdzie on przebywa.

RED.: Żądania zakładu są bezpodstawne, gdyż zgodnie z przepisami podstawą do wypłacenia zasiłku rodzinnego ojczymowi jest zaświadczenie z b. zakładu pracy żony, stwierdzające do jakiego okresu pobierała ona zasiłek. Najmowania detektywów i poszukiwania b. mężów przepisy natomiast nie przewidują.

PLANY URLOPOWE KONTRA UCZNIOWIE

PRACOWNICY: W naszym zakładzie przystąpiono już do układania planów urlopowych. Mnie, mimo że uczęszczam do szkoły wieczorowej wyznaczono urlop w kwietniu, a koledze również kształcącemu się w grudniu. Co nam z tych urlopów, kiedy i tak z nich skorzystać nie możemy, bo musielibyśmy opuścić szkołę.

RED.: Przy układaniu planu urlopów zakłady powinny uwzględniać życzenia pracowników, zwłaszcza tych, którzy dokształcają się i nie mogą korzystać z wypoczynku w ciągu trwania roku szkolnego. Radzimy więc zainteresować sprawą radę zakładową, a na pewno nie odmówi wam ona swej pomocy.

105 wypadków i 211 kraks
na ulicach Łodzi — w styczniu

Kroniki łódzkiej MO odnotowały w styczniu 105 poważniejszych wypadków drogowych oraz 211 kraks pojazdów. 4 osoby poniosły w nich śmierć. Obrażeń ciała doznało 95 osób, w tym 12 nieletnich.

Wypadki powodują zarówno kierowcy pojazdów — 51, jak i piesi — 50. Głównym grzechem pierwszych jest nadmierna szybkość na ulicach miasta i wymuszanie pierwszeństwa przejazdu; piesi natomiast nie uważają przy wkraczaniu na jezdnię, bądź poruszają się na niej w stanie nietrzeźwym.

W porównaniu ze styczniem ub. r. notuje się w Łodzi wzrost wypadków. **(w.)**

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne skórne 16.30—19, Próchnika 8

KORONSKA lekarz ginekolog 17—18, Zielona 16

Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 48246 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19 Piotrkowska 59 48397 g

DZIAŁKĘ ogrodzoną 3.300 m kw. z budynkiem — sprzedam. Blisko las, przystanek tramwajowy Rosanów. Oferty „48824" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO 3 ha ziemi ornej z domem mieszkalnym (wieś Wola Rakowa) — oddam w dzierżawę. Kraszew. Rokicińska 15, Skrzyńska

JULIANÓW — pół placu budowlanego 500 m kw. sprzedam. Warunek — wspólna budowa. Oferty „48831" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ krosno drewniane, kompletne, typ 800. Oferty W. Bilińska, Warszawa, Indyjska 15

URZĄDZENIA do produkcji rurek z bitą śmietaną wraz z włoską recepturą sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni, Gliwice, pod „11" 932 k

WÓZEK inwalidzki „Velorex" sprzedam. Łódź, Okręgowa 3 m. 3, godz. 15—19 48304 g

NOŻYCE introligatorskie kupię. Krecia 4/6, Mrowińska (Łagiewnicka za mostem) 48308 g

Srebro-złom
KUPUJE „Ars Christiana" Łódź, ul. Jaracza nr 1, ul. Lutomierska nr 17 codziennie w godz. 9—18.

WŁOSY kupuje fryzjer. Kilińskiego 199 48647 g

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową 6/7 „Dubiet" sprzedam. Łódź, Więckowskiego 14 m. 10

PIANINO tanio, pilnie sprzedam. Stan b. dobry. Tel. 563-18 48826 g

FOKSTERIERY szorstkowłose, szczenięta pełnorodowodowe, po złotych medalistach sprzedam. Perla 9 m. 6 (Osiedle Mireckiego) 48807 g

„SYRENĘ" wylosowaną w PKO kupię. Oferty „48783" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD nowy, wylosowany w PKO kupię. Tel. 528-81 (wieczorem) 48799 g

SAMOCHÓD wylosowany w PKO lub „Wołgę" kupię. Nowy taksometr „Politax" sprzedam. Telefon 479-89 48787 g

„WARSZAWĘ" lub „Moskwicza 408" — wylosowane w PKO kupię. Telefon 451-33 48843 g

„WARTBURGA" lub „Moskwicza" — nowe, folię do złocenia książek — kupię. Wojska Polskiego 162 m. 4, godz. 17—20

„OPEL-Olimpia" pilnie sprzedam. Cena 3.000. Oferty „48827" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ" sprzedam. Stan dobry, Łanowa 99, Teofilów (garaż Stacji Obsługi)

SAMOCHÓD „Syrena-103" stan bardzo dobry sprzedam. Sułkowskiego 50 (Zdrowie), po godz. 17

NOWA Huta — superkomfortową garsonierę zamienię na równorzędną lub większą w Łodzi. Wiadomość Maria Woźniak, Łódź, Ciołkowskiego 5—163 49087 g

LOKALU na warsztat mechaniczny (dzielnica Bałuty) poszukuję. Oferty „49019" Prasa, Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego w śródmieściu poszukuję. Oferty „48794", Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM lokal 26 m kw., słoneczny, oczekuję propozycji lub oddam w dzierżawę. Piotrkowska 269, magiel elektryczny, godz. 12—18

POKÓJ, kuchnię, częściowe wygody, balkon, słoneczne, z dozorstwem zamienię na równorzędne bez dozorstwa. Piotrkowska 44 48786 g

BIELAWA Śląska, 2 pokoje, kuchnię, wygody I p. zamienię na pokój w Łodzi. Oferty „48791" Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO, członkowie spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju sublokatorskiego. Płatne za rok z góry. Drewnowska 23 m. 25

SOSNOWIEC — 2 pokoje, kuchnię, kwaterunkowe, komfortowe, w blokach, zamienię na mieszkanie w Łodzi lub okolicy. Oferty „48820" Prasa, Piotrkowska 96

5 POKOI (duży metraż), wygody, zamienię na 3 lub 4 mniejsze. Oferty „48837" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „48840" Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA Maryla z Zachodniej 27, pracuje obecnie przy ul. Zgierskiej 1, tel. 518-57

POSIADAM zezwolenie na prowadzenie warsztatu dziewiarskiego. Poszukuję wspólnika z gotówką. Łódź, Gdańska 77 m. 13, parter, godz. 14—18 48838 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza", Kraków, Westerplatte 11 336 k

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 32

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki udziela magister. Tel. 533-20

NAUKA jazdy samochodem i motocyklem — OSM, LOK i OSZK, LOK. Zapisy przyjmowane są na wszystkie kategorie praw jazdy. Rozpoczęcie w każdą sobotę. Informacje i zapisy Al. Kościuszki 68, tel. 310-88, Piotrkowska 125, tel. 367-57 923 k

UCZNIÓW słabych, leniwych, zaniedbanych lub niezdolnych przygotowuje magister. Nawrot 13—8, front, III p.

FRANCISZEK PAŁYGIEWICZ, Wschodnia 61 zgubił prawo jazdy kat. II, dowód rejestracyjny samochodu IS-0931

3 STUDENTÓW V roku wydz. mechanicznego PŁ, przyjmie dodatkową pracę lub udzieli korepetycji z przedmiotów ścisłych. Tel. 313-16 godz. 8—10 48823 g

ASYSTENT przygotowuje z matematyki, fizyki do egzaminów maturalnych i wstępnych na wyższe uczelnie. Tel. 464-42, godz. 17—20

UNIEWAŻNIA się tablice rejestracyjne samochodu m-ki „Star-21" IO-04-52 stanowiącego własność III Oddziału WP KPS w Łodzi, ul. Gibalskiego 2/4 670 k

UNIEWAŻNIAM skradzioną dnia 26. I br. pieczątkę o brzmieniu „Jerzy Kobyłecki lekarz, Łódź, Piotrkowska 109, tel. 223-58" 48821 g

KOBIETA do dziecka potrzebna. Krzemieniecka 6a m. 28 tel. 334-50

UCZEŃ zaawansowany w elektromechanice, ze znajomością montażu akumulatorów potrzebny. Warunki dobre. Oferty „48985" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPOSIA lub pomoc domowa potrzebna. Łódź Piotrkowska 70 m. 26

POMOC w domu, 3 razy w tygodniu przed lub po południu — potrzebna. Tel. 528-63, w godz. 16—18 lub Harcerska 2 m. 42 poniedziałki i środy od godz. 18 do 20 48842 g

PEKIŃCZYK brązowo-biały (suczka), zginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wólczańska 139 m. 31 48793 g

POMOC domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre, Łódź, Obr. Stalingradu 3 (zakład zegarmistrzowski) 48905 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA budowlanego względnie **ekonomistę** z praktyką na stanowisku ekonomisty d/s inwestycji oraz **ślusarzy i elektryków** posiadających grupę bhp — zatrudni natychmiast **Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „SIGMA" w Łodzi, Rzgowska 2a.** Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni, tel. 466-01. 605-k

INŻYNIERÓW lub techników: architektów, konstruktorów bud. lądowego, urządzeń sanitarnych posiadających odpowiednie uprawnienia na stanowiska samodzielnych projektantów lub st. asystentów; **ekonomistów** z wyższym wykształceniem do opracowywania analiz i instrukcji ekonomicznych dla zakładów przemysłowych; **inżyniera lub technika** do prac studialnych i informacji technicznej przyjmie **Biuro Dokumentacji Technicznej Przemysłu Terenowego w Łodzi z siedzibą w Zgierzu-Chełmach, Chopina 5** (jeden przystanek tramwajowy za zajezdnią Helenówek). Termin rozpoczęcia pracy oraz warunki płacy do uzgodnienia w dyrekcji Biura. 590-k

INŻ. BUDOWLANEGO na stanowisko z-cy dyr. d/s inwestycyji, **technika budowlanego** z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko inspektora nadzoru, **ekonomistę** z praktyką w dziale zaopatrzenia, **inż. mechanika** na stanowisko z-cy szefa produkcji oraz wysoko wykwalifikowanych: **ślusarzy, tokarzy, frezerów, szlifierzy, wiertaczy** na wiertarki koordynacyjne do narzędziowni przyjmie zaraz **ŁFZ, Wigury 21.** 595-k

PRACOWNIKA na stanowisko kierownika działu administracyjno-inwestycyjnego poszukuje **Przedsiębiorstwo Rem.-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, Piotrkowska 67, tel. 322-58, wewn. 15 i 373-34, wewn. 15.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój nr 15 w godz. 9—11. 909-k

INŻYNIERA budowlanego z uprawnieniami i długoletnią praktyką oraz znajomością zagadnień inwestycyjnych na stanowisko kierownika działu inwestycji, **ekonomistę** z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką na stanowisko kierownika działu zatrudnienia i płac, **magazyniera** do magazynu technicznego — wielobranżowego (części zamienne do ciężkich maszyn budowlanych i do samochodów) — przyjmą natychmiast **Łódzkie Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Łodzi, Nowotki 247/249.** 669-k

KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy, **pomocników kierowców** w wieku 25—45 lat i **monterów podwoziowych** zatrudni niezwłocznie **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej III Oddział w Łodzi, Gibalskiego 2/4.** Warunki płacy i pracy do omówienia w samodzielnej sekcji kadr. 622-k

KIEROWNIKA budowy — wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i uprawnienia budowlane, **technika bhp** — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub wyższe i praktyka w zawodzie oraz **murarzy, pomoc. murarzy, palaczy c.o.** — zatrudni **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego, Piotrkowska 67.** 627-k

U kogo zgaśnie światło

1) W dniach od 6 do 8. II. 1968 r. w godz. od 7 do 16 ulice: Bruzdowa, Zagonowa, Glebowa, Chochoła i przyległe.
2) W dniach od 6 do 17. II. 1968 r. w godz. j. w., ulice: Jaskółcza, Pszczelna, Mrówcza, Przepiórcza, Sójki i Kuropatwia.
3) W dniach od 6 do 23. II. 1968 r. w godz. j.w., ulice: Batorego, Nowy Świat i przyległe, Jelenia, Mechaniczna, Milionowa od Nowy Świat do Widzewskiej.
4) W dniach od 7 do 17. II. 1968 r. w godz. j.w., ulice: Rokicińska od torów PKP do st. benzynowej, Służbowa i przyległe.
5) W dniach od 8 do 21. II. 1968 r. w godz. j.w., ulice: Koczaskiego i przyległe.

»Czystość ● świeżość ● wdzięk«

TO GWARANCJA DOBREGO SAMOPOCZUCIA

DOSKONAŁE ŚRODKI PIORĄCE: PŁYN i PASTĘ „IXI" oraz PASTY do ZĘBÓW, ELIKSIRY do UST, MYDŁA TOALETOWE i SPECJALNE, KREM dla KAŻDEJ CERY, PUDRY KOSMETYCZNE, WODY KWIATOWE i PERFUMY w PEŁNYM ASORTYMENCIE oraz KREDKI do WARG POLECA SWOIM ODBIORCOM

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED" w ŁODZI, ARTYLERYJSKA 3/5, TEL. 283-40.

DOKONUJĄC ZAKUPU w SKLEPACH PSS i MHD, ZAOPATRYWANYCH PRZEZ „ARGED" ZACHOWASZ —

»Czystość ● świeżość ● wdzięk«

Bardziej życiowe renty rodzinne

(Informacja własna)

Nowe ustawy i przepisy dotyczące powszechnej podwyżki rent i emerytur uregulowały na korzyść rencistów niektóre problemy dotyczące rent rodzinnych. Ustawa na ten temat pozwoliła bardziej życiowo rozwiązać niektóre trudne problemy wdowieństwa i sieroctwa. Dotychczas, w razie śmierci jedynego żywiciela rodziny, wdowa (lub matka — po stracie syna) mogła uzyskać prawo do renty wtedy, jeżeli ukończyła 55 lat. **Obecnie, w myśl nowych przepisów, praw takich nabierają już kobiety 50-letnie. Dawniej wdowa mogła pobierać rentę z tytułu wychowania dzieci tylko do momentu ukończenia przez nie 8 lat. Dziś granicę tę podniesiono do lat 16.**

W życiu bywa jednak różnie — czasem dziecko wychowuje nie rodzona matka, ale macocha, w innym przypadku trud samotnej opieki nad adoptowanym dzieckiem biorą na siebie ludzie zupełnie mu obcy — tyle, że dobrego serca. **Ich wysiłek i obowiązki ustawa dostrzega również przyznając im, w razie straty jedynego żywiciela, prawo do renty rodzinnej, na równi z rodzicami naturalnymi.**

Słuszne, życiowe podejście — powie ktoś — ale jest przecież jeszcze jeden problem: nie zawsze wdową zostaje się w wieku lat 50 czy 55. Nie brak samotnych, młodych kobiet, które nieszczęście spotkało w rok czy dwa po ślubie, którym nagła, tragiczna śmierć męża zburzyła wszystkie plany życiowe. Kobiet czasem bezdzietnych, ale nie posiadających zwykle żadnego zawodu, pozbawionych umiejętności radzenia sobie w ciężkich chwilach, szukających gorączkowo pomocy.

I w tym wypadku litera prawa wychodzi życiu naprzeciw. **Nowe przepisy mówią o przyznaniu praw do renty rodzinnej wszystkim wdowom pozostającym na utrzymaniu męża w chwili jego śmierci (niezależnie od wieku i niekoniecznie posiadającym dzieci), których mężowie zmarli po 1 stycznia br.** Będzie to renta czasowa — przyznawana na najtrudniejszy zwykle, okres jednego roku. Tym niemniej ustawa przewiduje możliwość przedłużenia wdowie prawa do tej renty o dalszy rok w wypadku jeśli rozpocznie ona naukę zawodu.

Myśli się także o przedłużeniu do 25 roku życia, czyli o rok, praw do renty sierocej dla uczącej się młodzieży. Posunięcie takie uzasadniają dłuższe niż zwykle okresy nauki na niektórych kierunkach studiów. Ustawa łagodzi poza tym warunki otrzymywania rent sierocych. Dotychczas, tak kobiety jak i mężczyźni, pobierający takie renty tracili je w przypadku zawarcia małżeństwa. Obecnie nowe przepisy wprowadziły w tej mierze pewien wyjątek: prawo do renty nie wygaśnie — jeśli oboje małżonkowie będą studiować na wyższych uczelniach. (sł)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Ś.†P.

Zofii Janowskiej

oraz okazali wiele współczucia i pomocy w bolesnych dla nas chwilach, składamy serdeczne podziękowanie

RODZINA

Dnia 3 lutego 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78

S. † P.

mgr Józef Tworzydło

b. pracownik Ministerstwa Skarbu, b. przewodniczący Komisji Odwoławczej Ministerstwa Finansów, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 6 lutego br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKA i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

lekarza stomatologii

Barbary Naskręckiej

a w szczególności ks. ppłk Węgrzynowi, ks. dr Kamińskiemu oraz Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali dużo serca w najcięższych dla nas chwilach — składa serdeczne podziękowanie stroskana

RODZINA

Kol. mgr inż. KRZYSZTOFOWI GROŃSKIEMU, wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZESPOŁU PRACOWNI TZG „PROTECH" w ŁODZI

Koledze mgr ALEKSANDROWI HOLWEKOWI i mgr JOLANCIE HOLWEK, wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA — TEŚCIA

składają

RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI i KOLEDZY z INSTYTUTU MEDYCYNY PRACY

Dnia 4 lutego 1968 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 71, nasza ukochana Matka

S. † P.

Zofia Jaroniowa

z domu KOZIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego br., tj. w środę, o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

SYN, SYNOWA i RODZINA

Dnia 3 lutego 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 64, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

S.†P.

Alfons Holwek

były główny księgowy i starszy instruktor księgowości.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 lutego br., o godz. 15,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i bólu

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUCZĘTA

Ciekawe!

Przeczytaj

STRATY I... BLAGA

Amerykańskie dowództwo w Wietnamie opublikowało oficjalne dane na temat strat poniesionych przez walczące strony w dniach 1 i 2 lutego br., a więc w okresie, kiedy powstańcy podjęli szeroko zakrojoną akcję w wielkich ośrodkach miejskich. Według komunikatu straty Amerykanów wyniosły 232 zabitych i 929 rannych, straty wojsk sajgońskich — 300 zabitych i 727 rannych, zaś straty innych sojuszników USA — 3 zabitych i 22 rannych.

Ciekawe, że Agencja Reutera, której nikt kto rozsądny nie podejrzewa o sprzyjanie Wietnamczykom, oświadcza: — „Straty USA wyniosły ok. 500 zabitych i 1.300 rannych, straty wojsk sajgońskich i sojuszniczych sięgają razem 700 zabitych i 900 rannych. W samym Sajgonie zginęło w ciągu tych dwóch dni co najmniej 50 policjantów, których do ogólnych strat nie wliczamy...".

ZNAJOMOŚĆ RZECZY...

Wśród 2 tys. młodych Brytyjczyków przeprowadzono ankietę. Pytania brzmiały: kim jest Mick Jagger i kim U Thant. 94 proc. pytanych odpowiedziało przytomnie: — M. Jagger jest piosenkarzem zespołu Rolling-Stonsow. Tylko 57 proc. indagowanych wiedziało kim jest U Thant.

Cóż! Zenujące, ale prawdziwe. (ast.)

Wilczur „Awans"

wytropił włamywaczy

W nocy z 29 na 30 stycznia br. patrol MO na ul. Snycerskiej 1/3 zauważył rozbitą szybę w sklepie ZURiT. Niezwłocznie zabezpieczono obiekt handlowy, gdyż nie ulegało wątpliwości, że dokonano tam włamania. Przybyła na miejsce grupa operacyjna z psem milicyjnym, wilczurem „Awansem". Jeden z funkcjonariuszy zauważył na śniegu wyraźny odcisk młodzieżowego buta „Zucha".

Po tym śladzie „Awans" zaprowadził milicję na ul. Skarbową 15, gdzie zatrzymał się przy progu jednego z mieszkań. Zaczęto pukać do drzwi, lecz nikt nie otwierał. „Awans" wszczął dalej niespokojnie. Jasne było, że we wnętrzu są ludzie. Ponieważ na pukanie nikt nie otwierał, trzeba było wyłamać drzwi. W mieszkaniu zastano całe towarzystwo: trzech nieletnich: 13-letniego Mirosława, 14-letniego Mariusza i 17-letniego Włodzimierza oraz babcię i wujka chłopców. Jeden z nich miał na sobie buciki „Zuch", te same po śladach których wilczur „Awans" trafił na ul. Skarbową. Chłopcy przyznali się do dokonania włamania i oddali zrabowane: 2 odbiorniki tranzystorowe, radzieckie, adapter „Fonica" i radioodbiornik „Atut-2". Dalsza rewizja wykryła jeszcze jeden radioodbiornik tranzystorowy i dłuto, którym wybito szybę w sklepie ZURiT. Oprócz tego znaleziono komplet płyt „Pana Tadeusza" i komplet płyt do nauki języków obcych, które, jak się okazało, młodzi przestępcy skradli dwa dni wcześniej z „Domu Książki" przy ul. Snycerskiej.

Skradzione rzeczy zwrócono prawowitym właścicielom. (s)

Szukali wody znaleźli

ropę naftową

Na terenie uzdrowiska dziecięcego Rymanów-Zdrój w woj. rzeszowskim prowadzono wiercenia w poszukiwaniu wody pitnej, której brak daje się tu szczególnie we znaki. Przyroda lubi jednak płatać figle. Na niewielkiej głębokości, bo ok. 26 m, natrafiono niespodziewanie na ropę naftową, którą obecnie brygady kopalnictwa naftowego wydobywają ze złoża. Są to jednak niewielkie ilości ropy, a wody trzeba nadal szukać w uzdrowisku.

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Mglisto. Temperatura maksymalna ok. 3 stopnie C. Wiatry słabe i umiarkowane. Jutro pogoda bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 16.38, a wzejdzie jutro o godz. 7.13.

Imieniny obchodzą Dorota i Bohdan. (kl)

Czworaczki na Filipinach

W prowincji Tarlac na północ od Manilii (Filipiny) przyszły w tych dniach na świat czworaczki płci męskiej. W rodzinie tej znajduje się już 7 innych dzieci. Czworaczki otrzymały imiona: Mateusz, Marek, Łukasz i Jan.

Produkcja

samochodów w USA

Cztery główne koncerny amerykańskiego przemysłu motoryzacyjnego (General Motors, Ford, Chrysler i American Motors) wyprodukowały w styczniu br. łącznie 808.833 pojazdy, osiągając rezultat znacznie wyższy aniżeli w styczniu 1967 (699.884 pojazdy).

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.15 Na różnych instrumentach. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Mróz, śnieg — cóż to takiego?" — słuch. 9.20 Gra orkiestra dęta. 9.40 Dla przedszkoli cykl: „Mierzymy i liczymy". 10.00 „Lalka" — odc. 10.20 Koncert rozrywkowy. 10.50 Aud. Radia ONZ. 11.00 „Wychowanie obywatelskie". 11.20 (Ł) Gra Orkiestra Mandolinistów ŁRPR. 11.49 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 „Rolniczy kwadrans". 13.00 „Modne tańce naszych czasów". 13.25 Na swojską nutę. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 (Ł) „Wesoły autobus". 15.00 Wiad. 15.05 Z muzyki klasycznej 15.30 Transm. z otwarcia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble. 17.00 „Naszym zdaniem". 17.10 Kwadrans z dedykacją. 17.25 „Głos ma przyroda". 17.40 „Studio Propozycji". 17.55 Wiad. 18.00 Koncert pt. „Gorące rytmy". 18.40 Muz. i akt. 19.05 „Praktyczna Pani". 19.10 Koncert reklamowy. 19.20 „Węgierski gulasz". 19.35 Gra Ikuko Endo — pianistka japońska. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 „Pobożna Marta" — słuch. 21.40 Kompozytor i jego piosenki — Cz. Grudziński. 22.00 Rozmowy tygodnia. 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad — Wł. Kopaliński. 22.25 Mel. taneczne. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 W kręgu muzycznego romantyzmu. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publ. i Studiów Programowych. 8.45 Poranny koncert. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Tańce symfoniczne. 10.25 „Kto się z czego śmieje". 10.55 Recital operowy. 12.25 (Ł) Komunikaty. 12.30 (Ł) Magazyn dla kobiet. 12.45 (Ł) Muzyka taneczna. 13.00 (Ł) Muzyka filmowa. 13.25 „Listy profesora Kapicy". 13.45 Muzyka polska. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 15.30 Pieśni chóralne. 15.50 „U historyków wojskowych". 16.00 Wiad. 16.05 Odtworzenie fragm. koncertu. 16.46 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) „Poprawka" — opow. 17.15 (Ł) Nowe nagr. Ork. ŁRPR. 17.35 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 18.00 (Ł) „Łódzkie Silva Rerum" — mag. 18.30 „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym". 18.45 Kurs podstaw. jęz. ang. 19.00 Wiad. 19.07 (Ł) Koncert Ork. ŁRPR. 19.30 „Dziady" A. Mickiewicza, cz. I. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 „Gawędy z dziejów muzyki". 21.56 Chwila prozy. 22.00 Z nagrań Poznańskiej Ork. Kameralnej. 22.37 „Kalevala" — odc. 22.50 Księżycowa serenada. 23.15 Przegląd prasy. 23.35 Magazyn Polskiej Federacji Jazzowej. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.40 „Początek klęski" III cz. z cyklu: „Sieci Saturna" prod. czechosł. (W). 10.55 Język polski (kl. X) Aleksander Fredro — „Zemsta" (W). 12.00 Dla klas II: „Proszę — dziękuję — przepraszam". 12.30 „Przysposobienie rolnicze" (z Poznania). 14.05 „Przysposobienie rolnicze" (z Poznania). 14.45 Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Sprawozdanie z uroczystości otwarcia Igrzysk (z Grenoble). 17.00 Dziennik (W). 17.05 Dla młodych widzów: „Zima w obiektywie" — IV (z Poznania). 17.25 „Latający Holender w Jokohamie" (z Gdańska). 17.55 „Nie tylko dla pań" (W). 18.15 „Po szóstej" TV Klub Młodzieżowy (W). 18.55 „Konie" — film TV prod. czechosł. (W). 19.05 Wiadomości dnia (Ł). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Wiem wszystko" — teleturniej (W). 20.35 „Początek klęski" III część filmu telewizyjnego z serii: „Sieci Saturna" — prod. czechosł. (W). 21.45 Dziennik (W). 21.55 Kronika olimpijska (W). 22.10 Sprawozdanie sportowe.

GOŚĆ z Londynu

Z. ZYDLER-ZBOROWSKI

— Myślałem już o nim. Pakuła do takich zadań idealny. Jak raz wpadnie na trop, idzie po nim jak pies myśliwski. Kijem go nie odegna.

— No więc właśnie. Niech Pakuła przypilnuje Zagórzyckiego. Dajcie mu, oczywiście, kogoś na zmianę. A teraz uważajcie.

— Słucham?

— Przeszło trzy lata temu pod Łowiczem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Prywatny wóz osobowy władował się na drzewo. Skoda. Właścicielem był Wilhelm Miller. Jechał z nim niejaki Karol Płaszewski. Obaj zginęli. Spalili się. Chodzi o to, żebyście się dowiedzieli szczegółów. Najlepiej weźcie wóz i podskoczcie na Cyrylego i Metodego. Na pewno będą mieli akta. Dowiedzcie się także, kto prowadził dochodzenie.

— Czy to wszystko?

— To najważniejsze. Poza tym chciałbym was prosić, żebyście się dowiedzieli czegoś o Płaszewskim. Jego żona nazywa się teraz Rumicka. Adres znajdziecie w aktach. Jej obecny mąż jest prezesem jakiejś spółdzielni artystycznej.

Olszewski wszystko starannie zanotował i spojrzał wyczekująco.

— Czy jeszcze coś?

— Na razie wystarczy. I tak nawaliłem wam masę roboty.

— Jutro melduję się do was z raportem.

— Może być pojutrze.

— Nie, nie, jutro będziecie mieli żądane informacje. Odmeldowuję się.

Downar z uśmiechem patrzył na drzwi, za którymi zniknął Olszewski. Lubił tego chłopaka. Był zdolny i ambitny. Pracował z głową.

Dochodziła trzecia. Downar przypomniał sobie, że nie jadł jeszcze ani śniadania, ani obiadu. Postanowił zejść do stołówki, mając nadzieję, że może tam jeszcze coś dostanie.

Na korytarzu spotkał Monikę.

— Dzień dobry — powiedział wesoło. — Dawno pani nie widziałem. Nie urzęduje już pani u szefa?

— Zmieniam rodzaj pracy — oświadczyła poważnie. — Sekretarzowanie nie bardzo mi odpowiada.

Downarowi natychmiast nasunęło się przypuszczenie, że Leśniewski pozbył się dziewczyny. Zrobiło mu się trochę przykro. Żeby trochę podtrzymać ją na duchu, zauważył:

— Ślicznie pani dziś wygląda. A jaki wspaniały sweterek!

— Podoba się panu?

— Szałowy. Gdzie go pani kupiła?

— To prywatna okazja. Nawet niedrogo zapłaciłam. Ale wyobrażam sobie, jakie ciuchy ciotka przywiezie Lenie z Ameryki!

— Panna Lena ma ciotkę w Ameryce?

— Ależ nie! Jej ciotka mieszka w Warszawie. Przecież pan ją zna. Mówiła mi Lena, że pan był u Rumickich. W przyszłym miesiącu jadą na zaproszenie rodziny do Stanów Zjednoczonych. Obiecali Lenie przywieźć cuda. Ale ja jej poradziłam, żeby się za bardzo nie cieszyła, bo niby skąd wezmą forsę na to wszystko? Wątpię, żeby im rodzinka odpaliła tyle dolarów.

— Czy pani już po obiedzie? — spytał Downar.

— No pewnie! Przecież już późno.

— Gdzie pani teraz pracuje?

— W archiwum. Niech pan kiedyś do mnie zajrzy. Muszę panu powiedzieć w zaufaniu, że okropnie mnie nudzi ta robota. Tak bym chciała kiedyś wziąć czynny udział w śledztwie...

— Może i na to przyjdzie czas — uśmiechnął się Downar. — Niech pani studiuje „Problemy kryminalistyki". Trzeba się dokształcać zawodowo.

W stołówce Downar dostał jeszcze po znajomości talerz grochówki i kotlet schabowy. Pokrzepiony na ciele i duchu wrócił do siebie, uporządkował papiery, zamknął starannie biurko, kasę ogniotrwałą i zszedł na dół. Sikora w czarnej wołdze czekał już na niego.

— Dokąd posuwamy, towarzyszu majorze?

— Jak byście się zapatrywali na maleńką wycieczkę do Łowicza?

— Dlaczego nie? Można i do Łowicza. Ładne miasteczko. Moja żona z tamtych stron pochodzi.

Downar siedział zamyślony. Coraz więcej gromadziło się elementów, które należało ułożyć w logiczną całość. Niektóre z nich trzeba było mocniej podeprzeć nie budzącymi wątpliwości faktami. Za dużo hipotez, przypuszczeń, domysłów, a ciągle za mało konkretnego materiału dowodowego.

— Ślisko jak wszyscy diabli — zauważył Sikora, chcąc zwrócić na siebie uwagę.

Dopiero w tej chwili Downar spostrzegł, że już są na szosie.

— Jakieś trzy lata temu niedaleko Łowicza zdarzyła się katastrofa samochodowa. Skoda wpadła na drzewo. Jechali dwaj mężczyźni. Podobno się spalili. Słyszeliście może coś o tym wypadku?

— Niedaleko Łowicza? — powtórzył Sikora. — A tak... rzeczywiście... Coś sobie teraz przypominam. Był taki wypadek, był. Spalili się.

— Nic bliżej nie wiecie na ten temat?

— Nie. Specjalnie się nie interesowałem. Tyle teraz tych wypadków! Po pijanemu jeżdżą.

Downar pokiwał głową.

— Tak. Ciągle jeszcze za dużo pijanych u nas przy kierownicy.

— A bo ja, to bym surowsze kary stosował — zaperzył się Sikora. — Pijanemu kierowcy prawo jazdy raz na zawsze bym zabrał. A jakby to był prywatny facet, jeszcze i wóz bym skonfiskował na rzecz państwa. Oduczyliby się prowadzić maszynę po pijanemu. A tak co? Siebie zabijają, przechodniów mordują. Nigdy nie wiadomo, co zrobi ten, który jedzie naprzeciwko. W zeszłym miesiącu jechałem do Krakowa z towarzyszem pułkownikiem...

Downar nie słuchał. W tej chwili zaabsorbowała go myśl, że najprawdopodobniej Miller i Płaszewski wstąpili gdzieś na wódkę i dlatego tak późno wyjechali z Warszawy do Łowicza. Ciekawe, gdzie popijali i czy w tej libacji brały udział jeszcze jakieś inne osoby? Szkoda, że upłynęły już trzy lata i nie można będzie tego ustalić.

(37) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-60, kulturalny i „Panorama" 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruch", Łódź, Piotrkowska 95.

Druk. Prasowe Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. P-5

Fz.